

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

24. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 18. Października 1888.

---

**Treść:** Dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Uchwalenie rubr. XII., XIII. i XIV., tudzież rubr. XV. z uchyleniem rezolucyi p. Lassoockiego, w sprawie składów zbożowych. Rozprawa nad rubr. XVI. Głosy pp. Wierzbickiego, Romanowicza, Chrzanowskiego, Lenartowicza i sprawozdawcy Wrotnowskiego. Uchwalenie rubr. XVI. z poprawkami p. Wierzbickiego i Chrzanowskiego. Rozprawa nad rubr. XVII. i uchwalenie jej z poprawką p. Polanowskiego w poz. 262. Rozprawa nad petycjami do tej rubryki przydzielonemi. Uchylenie wniosku p. Ochrymowicza względem petycji 5 pogorzalców z Jasienicy Solnej. Załatwienie wniosku p. Żuka-Skarszewskiego, co do petycji z pow. Grybowskiego w sprawie klęsk elementarnych. Załatwienie reszty petycji do rubr. XVII. Uchwalenie działu dochodów funduszu kraj. Rozprawa nad trzema rezolucjami p. Antoniewicza, wniesionemi przy jener. rozprawie nad budżetem. Głosy pp. Rozwadowskiego Tomisława, Uderkiego, kom. rząd. Laskowskiego, Chrzanowskiego, Popiela, Romanowicza i Golejewskiego. Uchylenie rezolucyj p. Antoniewicza. — Porządek dzienny 25. posiedzenia.

---

Początek posiedzenia o godz. 7. min. 30 wieczorem.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Radca c. k. Namiestnictwa p. Laskowski.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz, Wład. książę Sapieha i ks. Syczyński.

Obecnych posłów: 127.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Przystępujemy do dalszego ciągu rozprawy budżetowej, mianowicie do rubryki XII. Wydatki na szupaśnictwo. W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy posła dra Kazimierza hr. Badeniego, ma głos jako sprawozdawca p. dr. Skalkowski.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski (czyta):

Rubryka XII.

Wydatki na szupaństwo.

Wydział kraj. preliminarzuje w tej rubryce ryczałtowo 25.000 zł., zatem o 2.000 zł. mniej od kwoty uchwalonej na r. 1888 a od wyników z r. 1886 o 1.381 zł.

Według przecięcia trzechletniego wypadaloby preliminarzować w tej rubryce tylko 20.385 zł.

Wydział kraj. preliminarzuje o 5.000 zł. więcej z powodu, iż się obawia, by wpływ zwrotów w roku przyszłym nie zmniejszył się.

Obawa ta jednak zachodzić nie może z powodu, iż Wydział krajowy dopiero co przypisał do zwrotu należności za r. 1885 wynoszące około 8.200 zł. a zaległości za lata dawniejsze wynoszą przeszło 17.000 zł., prócz tego będą niebawem zlikwidowane i do zwrotu przypisane koszta szupasowe z r. 1886; jest zatem wszelka nadzieja, iż wpływy ze zwrotów będą co najmniej takie, jak w roku zeszłym, a w skutek tego czysty wydatek w tej rubryce powinien być znacznie niższy od przecięcia trzechletniego tem bardziej, że i ilość osób szupasowanych w ostatnich dwóch latach się zmniejszyła.

Z powyższych powodów preliminarzuje się o 5.000 zł. mniej od wniosku Wydziału krajowego i komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W rubr. XII. budżetu krajowego wstawia się na pokrycie kosztów szupasowania 20.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XII. wydatki na szupaństwo w kwocie 20.000 zł. raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje rubryka XIII. Budowy wodne i melioracye. Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (zaczyna czytać sprawozd. o rubr. XIII. z al. 100).

(Głosy. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania).

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (czyta):

Poz. 151. a) b) c) d) e) łącznie 21.573 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 151. a) b) c) d) e) w łącznej kwocie 21.573 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (czyta):

Poz. 152. . . . 500 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycję 152. w kwocie 500 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (czyta):

Poz. 153 a) i b) na dozorców drenarskich 480 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycję 153. a) i b) w kwocie 480 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (czyta):

Poz. 154. . . . 2.500 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycję 154. w kwocie 2.500 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (czyta):

Zarazem komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przedłożył Wysokiemu Sejmowi na przyszłej sesji sprawozdanie o wyniku spostrzeżeń osiągniętych i badań przeprowadzonych do końca r. 1888 za pomocą założonych stacyj ombrometrycznych i wodoskazowych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie



żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje powyższy wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki.

Poz. 155. jest już przez Wysoki Sejm uchwaloną w kwocie 35.695 zł. (czyta):

Komisja budżetowa wnosi zarazem wykreślenie pod pozycją 155 lit. d), e), f), g) preliminarza Wydziału krajowego kwot 488 zł., 569 zł., 488 zł. i 3.667 zł. razem 5.212 zł., a to w myśl sprawozdania Wydziału krajowego „o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych“ str. 12, które Wysoki Sejm do wiadomości przyjął.

W pozycji 156 na popieranie przedsięwzięcia melioracyjnych na zasadzie ustawy państwowej z dnia 30. Czerwca 1884 Dz. ust. p. Nr. 116 wstawia komisja budżetowa następujące kwoty w myśl obowiązujących krajowych ustaw melioracyjnych:

1. na regulację Nowego Brnia, V rata 18.235 zł.

2. na regulację Łęgu, IV. rata 14.000 zł.

3. na regulację Kiesieliny, IV. rata 11.666 zł.

4. na regulację Wisłoka, IV. rata 7.740 zł.

5. na regulację Gniłej Lipy, górnej sekcji, IV. rata (ostatnia) 13.500 zł.

6. na regulację Trześniówki, III. rata 17.700 zł.

7. na regulację Krzemienicy, II. rata 12.400 zł.

8. osuszenie bagien Oleskich, II. rata (ostatnia) 4.000 zł.

9. osuszenie bagien Niskich reszta niepodniesionej subwencji krajowej 3.044 zł.

10. na obwałowanie Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim, w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 10. Października 1888 I. rata 45.373 zł.

Ogółem w poz. 156. — 147.658 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 1. do 9. włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki (czyta):

Komisja budżetowa wnosi zarazem wykreślenie z pozycji 156. preliminarza Wydziału kra-

jowego kwoty 19.000 zł. i 17.000 zł., które wstawił Wydział krajowy na regulację średniej i dolnej sekcji Gniłej Lipy, a to w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 12. Października 1888 r.

Poz. 157. Komisja budżetowa wnosi zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego na przeprowadzenie zdjęć niwelacyjnych i studyów dla powiatów, spółek wodnych i gmin w myśl uchwały sejmowej z dnia 27. Września 1882 r. 3.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje powyższy wniosek tudzież poz. 157. w kwocie 3.000 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek i pozycja 157 są przyjęte.

Z kolei następuje rubryka XIV. Odsetki od pożyczek i umarzanie tychże. Sprawozdawca p. Skałkowski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski (zaczyna czytać sprawozdanie do rubr. XIV. z al. 100).

P. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę pana sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski (czyta):

Komisja budżetowa wnosi zgodnie z Wydziałem krajowym:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące pozycje wydatków w rubryce XIV. budżetu:

poz. 158. umorzenie pożyczki 27.000 zł. z funduszu domestykalnego na budowę kulparkowską — III. rata kapitału i 4½% odsetki 1.485 zł.

poz. 159. raty amortyzacyjne od pożyczki 40.000 zł. zaciągniętej w galicyjskiej Kasie oszczędności na budowę kulparkowską z 5% odsetkami i podatkiem 2.785 zł.

poz. 160. raty amortyzacyjne od pożyczki 10.000 zł. zaciągniętej w galicyjskiej Kasie oszczędności przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia z 5% odsetkami i podatkiem 669 zł.

poz. 161. raty amortyzacyjne od pożyczki 600.000 zł. z Banku dla krajów koronnych z 4-9% i podatkiem 46.259 zł.

poz. 162. raty amortyzacyjne od pożyczki 5.000 zł. zaciągniętej przez Zbór izraelicki w Krakowie w tamtejszej Kasie oszczędności z  $5\frac{1}{2}\%$  odsetkami i kosztami stemplowemi 381 zł.

poz. 163. umorzenie i oprocentowanie  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki kraj. z r. 1883 w sumie 3,800.000 zł. z podatkiem i kosztami 226.100 zł.

poz. 164. spłata i oprocentowanie kapitałów dłużnych szpitalowi św Łazarza w Krakowie w sumie 346.746 zł. 34 ct. — 20.808 zł.

poz. 165. umorzenie i oprocentowanie  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki kraj. z r. 1884. w sumie 1,000.000 zł. z podatkiem i kosztami 59.753 zł.

poz. 166. raty amortyzacyjne od pożyczki 22.500 zł. zaciągniętej w galicyj. Kasie oszczędności na budowę pralni w szpitalu lwowskim z  $5\%$  odsetkami i podatkiem dochodowym 2.185 zł.

poz. 167. raty amortyzacyjne od pożyczki 70.000 zł. z Banku krajowego na budowę prawego skrzydła w szpitalu lwowskim z  $4\frac{1}{2}\%$  odsetkami i dodatkiem na administrację 7.148 zł.

poz. 168. umorzenie i oprocentowanie  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki kraj. z r. 1885 w sumie 354.800 zł. z podatkiem i kosztami 21.338 zł.

poz. 169. na pokrycie niedoboru funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 — 46.631 zł.

poz. 170. umorzenie i oprocentowanie  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki kraj. z r. 1888 w sumie 1,144.300 zł. z kosztami 69.312 zł.

poz. 171. umorzenie połowy kapitału 27.500 zł. zaciągniętego w Banku krajowym na budowę szpitala w Tarnowie 1.412 zł.

Suma rubryki XVI. 506.266 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę od 158 do 171 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczkę te są przyjęte.

Z kolei następuje rubryka XV. poz. 172, 177, 185, 186 a), 186 b), 196, 197, 200, 201 i 202. Na cele rolnictwa i górnictwa. Sprawozdawca p. Abrahamowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 172. Inżynier górnik przy Wydziale krajowym 2.160 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 172, zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 177. Torfiarnia w Dublanach:

a) na wyrób torfu przez 100 dni po 50 zł. 5.000 zł.

poz. b) wstawioną w preliminarzu Wydziału krajowego, a to na urządzenie pomostu do wyciągania torfu z łodzi 1.000 zł. a. w. i na 10 wózków na łodzi z transmisją od lokomobili, szynami i liną w kwocie 500 zł. w. a., razem zatem 1.500 zł. w. a. skreśla się z uwagi, iż odnosi się ona do wydatków już dokonanych w roku 1888, który to wydatek winien Wydział krajowy usprawiedliwić.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 177, zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 185. Szkoła weterynaryi we Lwowie:

a) subwencja c. k. Rządowi 2.000 zł.

b) asekuracja budynków Szumanówka 41 zł.

c) spłata Bankowi krajowemu  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki 12.400 zł. z pierwotnej  $5\%$  16.000 zł. zaciągniętej swego czasu w galicyj. Kasie oszczędności 744 zł. razem 2.785 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 185. w sumie 2.785 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 185. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 186 a) na 5 stypendyów dla uczniów szkoły kucia koni 250 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 186 a), zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 186 b) dla ucznia szkoły weterynaryi Kazimierza Rutkowskiego 50 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 186 b), zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczka ta jest przyjęta.



Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 196. Stypendya dla dwóch uczniów, którzy ukończyli wyższą szkołę rolniczą w Dublanach, na kształcenie się na nauczyli szkół średnich 1.600 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 196, zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Z uwagi na liczne stypendya istniejące dla uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, kwotę zł. 500 pod poz. 197. skreśla się, a w miejsce tej wstawia się pod pożyczką tą samą:

Poz. 197. Na zasiłki dla ubogich uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, do dyspozycji Wydziału krajowego 200 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 197, zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Pożyczka 198. Stypendya dla uczniów szkoły leśnictwa we Lwowie 1.500 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 198, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Stypendya dla górników i uczniów szkół praktycznych kanadyjskiego wiercenia, uchwalił już Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 15. Października b. r. 2.000 zł., przeto pożyczka ta jako 199. wejdzie do budżetu (czyta):

Na wydawnictwo czasopisma „Górnik“ nie wstawia się żadnej kwoty.

Poz. 200. Dla Kółek rolniczych, w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 8. paźdź. 1888 r. 3.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Pożyczka ta nie wymaga wotowania.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 201. Na koszt strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło i zamknięcia miejsc zarazy zapomocą wojska i żandarmeryi 1.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 201 w sumie 1.000 zł., zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Poz. 202. Na składy zbożowe we Lwowie i Krakowie wstawia się zamiast preliminowanych 21.000 zł. kwotę 15.000 zł., a to z uwagi na nieużyty na ten cel kredyt w kwocie również 21.000 zł., uchwalonej na rok 1888.

Przyczem komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wydział krajowy jest upoważniony do wydatkowania z kwoty 21.000 zł., uchwalonej w budżecie na rok 1888 na składy zbożowe we Lwowie i w Krakowie, do końca roku 1889.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lassocki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. hr. Lassocki. Przypadkowo nie znalazłem się w Izbie w chwili, kiedy sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o domach składowych zostało Wysokiej Izbie odczytanem. W przedłożeniu owem figurowała kwota 90.000 zł. na budowę składów we Lwowie preliminowana. Wprawdzie nie wspomina o niej rezolucya przez Sejm uchwalona, jednakowoż w samym sprawozdaniu figuruje ustęp dotyczący konieczności natychmiastowego rozszerzenia lwowskich składów zbożowych. Sprawozdanie komisji przytacza również, że nabyty istniejący już magazyn zbożowy we Lwowie obejmuje 600 ton zboża. O ile mnie doszły głosy ze wszystkich stron, i o ilem zdołał się poinformować, Lwów nie był i nie jest miejscem odpowiednim na składy zbożowe — co nie przeszkadza, iż może niem być dla składów spirytusu, jak to zresztą przedwczoraj znawca stosunków p. Polanowski oświadczył, a jednocześnie w swoim przemówieniu zaznaczył, że niekoniecznie by się godził na składy zbożowe. Wobec tak poważnych zdań a braku funduszków na zaspokojenie potrzeb pilniejszych sądzę, że nie należy nam czynić prób tak kosztownych, dopóki się nie przekonamy, czy istotnie Lwów jest miejscem odpowiednim. Kraków, o tym nie ma wątpliwości, że jest miejscem właściwszem i dlatego nikt tej kwestyi nie poruszył zwłaszcza

iż na razie nic się tam budować nie ma. Co do Lwowa atoli doszły mnie — powtarzam — liczne głosy a wspominały niejednokrotnie i pisma, że jest miejscem zupełnie nieodpowiednem.

Sądzę więc, że na razie wydatek 90.000 zł. preliminowany na uzupełnienie składów zbożowych, dobudowę i rozszerzenie takowych, byłby może jako nieproduktywny, zbyt dużym. Pomnieć nam należy, że kwota 90.000 zł. przedstawia nieomal 1 cent dodatku do podatku. Jestem więc zdania, iż wobec zachodzących wątpliwości nie należałoby nam przystępować do budowy raptem, ale budować w miarę zwiększenia się napływu zboża do lwowskich składów.

(P. Gross. Proszę o głos.)

Korzystając zatem z pozycji budżetowej, którą p. sprawozdawca odczytał, zaprzagnąłem wystosować do Wydziału krajowego rezolucję, która brzmi jak następuje :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by nie przystępował do budowy nowych magazynów w lwowskich składach zbożowych, dopóki by stały napływ zboża nie wskazywał potrzeby poniesienia tak znacznego wydatku.

Członek Wydz. kraj. p. dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydz. kraj. p. dr. Wereszczyński ma głos.

P. Gross. Prosiłem pierwszej o głos.

Członek Wydz. kraj. p. dr. Wereszczyński. Może JE. Pan Marszałek zechce podać naprzód rezolucję p. Lassockiego do poparcia, bo jeżeli nie będzie poparta, to odpadnie i potrzeba jej odpięcia.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera rezolucję p. hr. Lassockiego, która brzmi, jak następuje (czyta): Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by nie przystępował do budowy nowych magazynów składu zboża we Lwowie, dopóki by stały napływ zboża nie wskazywał potrzeby ponoszenia tak znacznego wydatku“, raczy rękę podnieść. (Po obliczeniu.) Jest dostatecznie poparta.

Pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę posła Grossa, że członek Wydziału krajowego ma prawo żądać głosu każdej chwili w ciągu dyskusji.

Członek Wydz. kraj. p. dr. Wereszczyński. Jestem zdania, że w sprawie dwa lub trzy

dni temu załatwionej, trudno dorywczo przy pomocy budżetowej powziąć uchwałę stojącą w tak ścisłym związku ze sprawą już przesądzoną a właściwie nawet w sprzeczności będącą, że zatem nie pozostaje nic innego jak tylko, aby Wysoka Izba raczyła nie przyjąć tej rezolucji, a gdyby już chciała zająć względem niej stanowisko bardzo życzliwe, to niech raczy odesłać ją do rozpatrzenia do komisji gospodarstwa krajowego.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. dr. Gross. Przedewszystkiem pozwolę sobie oświadczyć JE. Panu Marszałkowi, że mylnie jest tłumaczenie regulaminu, jakoby członek Wydziału krajowego miał pierwszeństwo głosu przed którymkolwiek, z członków Sejmu. Mnie się zdaje, że kto się pierwszej zapisuje, ten pierwszej głos otrzymuje, a członek Wydziału krajowego nie poprzedza innych głosem, tylko otrzymuje głos w tym samym porządku, jak i inni.

JE. hr. Marszałek. Przepraszam, ale nie dosłyszałem, aby pierwszy prosił o głos szan. poseł, usłyszałem pierwszej żądanie członka Wydziału krajowego.

P. dr. Gross. Przystępuję do rzeczy. Poseł hr. Lassocki twierdził, jakoby Lwów miał mniejsze dla handlu zbożowego znaczenie, jak Kraków. Otóż ja odwrotnie muszę oświadczyć, że Lwów ma nierównie większe znaczenie jak Kraków, bo Kraków jest tylko miejscem eksportem, zaś Lwów jest centrem owej części kraju, która właśnie zboże produkuje a najlepszym dowodem tego jest okoliczność, że podczas kiedy w zachodniej części kraju nie ma ani jednej spółki rolniczej, któraby się handlem zbożowym zajmowała, we wschodniej części kraju są trzy czy cztery takie spółki. Zresztą p. hr. Lassocki zapomniał, że jest ta reekspedycja połączona z pojedynczymi składami zboża, to znaczy, że zboże, które we Lwowie ulokuje, bez najmniejszej straty na kosztach transportu może być i dalej do Krakowa odesłane na każde zawezwanie; ale to Panowie pozwólcie, że żaden z producentów nie będzie wysełał do Krakowa na ślepo swego zboża, żeby na łaskę lub niełaskę kupców był wystawiony, tylko woli je mieć we Lwowie, gdzie je wewnątrz kraju może sprzedać a na każde zawołanie może do Krakowa odesłać.

Jestem zdania, że Lwów w tym względzie nierównie ma większe znaczenie, a nie dziwię się p. Lassockiemu, który to twierdzenie postawił



bo je czerpał jak sam oświadczył z tego, co od innych słyszał nie zaś z własnego przekonania.

Poseł dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. dr. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. dr. Stanisław hr. Badeni. Zabieram głos tylko w kwestyi formalnej, a mianowicie co do uwagi p. Grossa, muszę stanąć w obronie biura — a to na podstawie regulaminu sejmowego. §. 62. brzmi: (czyta):

W sprawach wchodzących w zakres administracyi Wydziału krajowego przysługują członkom tegoż Wydziału te same prawa, jakie w §. 60. regulaminu przyznane są reprezentantom Rządu, a zatem członek Wydziału krajowego w każdej chwili może zabrać głos.

P. dr. Gross. Tylko w rzeczach administracyi.

P. dr. Stanisław hr. Badeni. Nie, w sprawach należących do administracyi.

P. Uderski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Uderski ma głos.

P. Uderski. Proszę Panów! Gdyby posłowie stawiali ciągle podobne żądania, jak p. Lassocki postawił, to pozycya Wydziału krajowego byłaby nie możebna. Jeśliby raz uchwalili, że składy zbożowe mają się budować, daliśmy zupełne upoważnienie Wydziałowi krajowemu, a ten na tej podstawie decyzję powziął i robotę rozpoczął, to teraz nie możemy postanawiać w tej sprawie coś nowego i dawać Wydziałowi krajowemu wskazówki, że ma to robić nie tak a nie inaczej i tam a nie gdzieindziej.

P. Gross wytłumaczył różnicę między Lwowem a Krakowem, ale tłumaczenie to nie było potrzebne, bo Wydział krajowy został upoważniony przez nas robić, jak mu się podoba. Drugi punkt, który chciałem podnieść jest ten, że magazynu takiego nie można częściami budować, jak p. Lassocki żąda, nie można wystawić murów, nasypać zboża, a dachu nie postawić, bo się zboże zepsuje; nie można także kawałkami stawiać, gdyż ściany trzebaby rozbierać — jest to kompletnie niepraktyczne. To wszystko jednak upada w obec tego, że Wydział krajowy ma prawo zrobić jak za dobre uzna.

P. hr. Lassocki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł hr. Lassocki ma głos.

P. hr. Lassocki. Wnioskiem dopiero co odczytanym i popartym, przysłuszeniu rozwojowi składów nie przesądzam, nie stawiam wniosku by cofniętem zostało, co już przedwczoraj uchwalono. Zwracam uwagę, iż w uchwalonej we wtorek rezolucyi nie ma mowy o wydaniu 90tysięcy zł. na nowe budowy, a jedynie w sprawozdaniu podniesiono i niejako nacisk na Wydział krajowy wywarto, by bezzwłocznie przystąpił do owej budowy. Otóż sądzę, że jeśli nie ma pewności — (nie twierdzą stanowczo, iżby tak było — co słyszałem z bardzo wielu ust i czytałem w pismach podnoszących relata refero), skoro rzeczą wątpliwą i wielce, czy Lwów odpowiednim miejscem, pocóż angażować kraj na tak znaczne wydatki i nakazywać nieomal Wydziałowi krajowemu, by przystąpił natychmiast do wykonania robót, zwłaszcza iż istniejący budynek 600 ton zboża obejmujący zupełnie wystarczyć na razie może. Jeśli Kraków, który uznanym został przez komisję, jako miejsce zupełnie odpowiednie, ma składy zbożowe, niespełna 3.000 ton obejmujące — a komisya stwierdziła, że odpowiadają potrzebom i powiększać ich nie należy, czyż można się godzić z zapatrywaniem, by Lwów, który nie odpowiada warunkom targu zbożowego, miał posiadać składy równie wielkie, większe nawet od Krakowa. Tu na tem polu antagonizmu nie ma i nie powinno być żadnego. Nie przemawiam za Krakowem jak twierdzą mowcy poprzedni dlatego, że w pobliżu miasta tego mieszkam, lub, że z jego okolicy jestem do Sejmu wybranym, lecz mam jedynie na uwadze interes kraju i względy słuszności. Przekonany, że wydatek tak znaczny na razie nie jest koniecznym, przeciwnie raczej a wyczytawszy w sprawozdaniu, że komisya na Wydział krajowy nalega, radabym przekonać Wysoki Sejm, iż te nalegania osłabić należy, dlatego wniosłem rezolucyą, która niczemu nie przesądza. Jeżeli tylko Wydział krajowy uzna koniecznością zwiększenia liczby budynków do budowy, choćby natychmiastowej, nie wzbrania mu przystąpić rezolucya moja.

Wszak zaciągnięcia pożyczki 400.000, a więc rezolucyi uchwalonej przez Sejm na onegdajszym posiedzeniu bynajmniej się nie czepiam i cyfr nie kwestyonuję. Owszem dopuszczam, by Wydział krajowy całą sumę podjął, a to iżby miał w da-

nym razie czem koszta budowy opędzać. Dlaczego jednak mamy koniecznie zniewalać Wydział krajowy do rozpoczęcia budowy w roku bieżącym. W obec bowiem sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego znajduje się Wydział krajowy w tem położeniu, że choćby nabył przeświadczenia o niestosowności poniesienia tak znacznego wydatku, będzie się czuł zniewolonym budować, inaczej naraziłby się za zarzut lekceważenia uchwał i poleceń Sejmu. Otóż powód, który mnie skłonił do postawienia rezolucji pośredniej. Za dwa, trzy miesiące a może jutro (czasu nie przesądzam), skoro tylko Wydział za stosowne uzna, że składy większe potrzebnymi, że zboże wpływa w dostatecznej ilości, niech buduje, ale niech się nie czuje zniewolonym przystępować natychmiast do budowy, choćby potrzeby nie uznawał.

O tem, co p. Uderski twierdził, że nie można dobudowywać częściowo w miarę zwiększającej się potrzeby, wiem równie dobrze jak on i nie żądam tego, ani bym się na takie klejenia nie godził, lecz zwracam uwagę, iż magazyn na 600 ton jest na razie wystarczającym, a ten już istnieje. Z chwilą, gdy okaże się niedostatecznym, Wydział krajowy postąpi jak uzna za stosowne, postawi budynek osobny za 90.000 lub dobuduje za 30.000, lecz nie mogą podzielać zapatrywania wyrażonego w sprawozdaniu komisji, nalegającego, by wydano bezzwłocznie 90.000 zł. na nowe budowle.

Więc powtarzam, rezolucya moja nie przesądza w niczem sprawie samej, nie krępuje Wydziału i nie rozumię doprawdy, czemu Panowie Posłowie ze Lwowa przeciwko niej tak gwałtownie występują.

Jeżeli się okaże, że istotnie Lwów nie odpowiada warunkom targu zbożowego, a cały nakład był niepotrzebnym, będą nam przypisywać winę za rok lub dwa lata i sami sobie wyrzucać będziemy, żeśmy z grosza publicznego wydali 90.000 zł., kwotę tak znaczną, na cele całkiem nieproduktywne. Ja zatem przy mojej rezolucji obstantę, pragnąc wyrzutów uniknąć.

Skoro jestem przy głosie, zwrócę uwagę p. Uderskiego, że jako fachowemu zamiast na mnie za rezolucję napadać, należało raczej uczynić spostrzeżenie, iż spichlerze murowane, gdyż o takich wspominają komisya i Wydział krajowy nie są odpowiedniami na składy zboża. Bez porównania praktyczniejszemi i odpowiedniejszemi

są spichlerze niemurowane, szalowane, z drzewa na podmurowaniu. Zboże się w nich nie psuje i nie wilgotnieje, wołki się nie wdają a tańsze. Zobaczycie Panowie, co się z tym zbożem stanie, gdy w świeżych, wilgotnych murach zamkniętem zostanie; wedle dzisiejszego systemu buduje się szybko, z materyałów świeżych — wilgoć i grzyb uniknąć się nie dają.

P. dr. Goldman n. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł dr. Goldmann ma głos.

P. dr. Goldman n. Przemówienie p. hr. Lassockiego stwierdza fakt, z którym w ostatnich czasach dość często spotkać się można. W tej Wysokiej Izbie zakrada się coraz więcej zwyczaj, że jeżeli któryś z posłów coś gdzieś usłyszy, to zamiast, żeby sam rzecz zbadał, rozważył i starał się ją głębiej poznać, on oszczędza sobie tego trudu i fadygi i odsyła rzecz do Wydziału krajowego, aby ten sprawę zbadał. Tak samo postąpił sobie szanowny p. Lassocki. Słyszał, że gdzieś coś mówiono o składach zbożowych, nie zadał sobie jednak trudu, aby rzecz sprawdzić, ale zwraca się do Wydziału krajowego z poleceniem, by ten rzecz zbadał, i rezultat swych badań Sejmowi przedłożył. Gdyby szanowny poseł zadał sobie choć trochę trudu i zechciał był przejrzeć odnośne cyfry statystyczne, byłby sam, bez badania Wydziału krajowego przyszedł do przekonania, że Lwów, jeżeli nie przewyższa, to w żadnym razie nie stoi niżej pod względem ruchu handlowego w Krakowie.

W Krakowie magazyny zbożowe przeznaczone przeważnie tylko dla tego zboża, które wychodzi poza granice Galicyi, ale nie dla tego które się w kraju konsumuje. Faktycznie bowiem rzecz się nie ma tak jak sobie przedstawia p. Lassocki, że zboże z pod Tarnopola idzie do magazynu krakowskiego na to chyba, aby z tamtego składu wracać do młyna np. przemyskiego. W takim razie musiano by koszta transportu dwa razy zapłacić. Słusznie wspominał p. Gross, że to wschodnia część kraju głównie produkuje zboże; naturalną więc jest rzeczą, że handel zbożem koncentruje się we Lwowie gdzie znajdują się także i inne czynniki, które stanowią warunek obrotów handlowych; sądzę więc, że z jakiegokolwiek względu, czy formalnego, że uchwała już powzięta została, czy z faktycznego



że Lwów jest miejscem odpowiednim na handel zbożowy, szanowni Panowie nie będziecie głosować za wnioskiem p. Lassockiego.

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Męciński ma głos.

P. Męciński. Pozwalam sobie zwrócić uwagę JE. p. hr. Marszałka i Wysokiej Izby, że mojem zdaniem kwestya ta nie powinna być w tej chwili w Izbie dyskutowaną. Sprawa magazynów zbożowych została przez Izbę uchwaloną na onegdajszym posiedzeniu na wniosek komisji gospodarstwa krajowego, a zadaniem komisji budżetowej nie było nic innego, tylko wstawić do budżetu cyfrę, którą Wysoka Izba uchwaliła. Sprawa ta przychodzi teraz do Izby o tyle, o ile cyfra wynikła z uchwały Wysokiej Izby obciąża budżet krajowy.

Zatem pod względem formalnym pozwalam sobie zwrócić na to uwagę, a zarazem nadmieniam, że mojem zdaniem sprawa ta nie może przyjść pod wotowanie, bo już została wotowaną. Na to chciałem zwrócić uwagę.

P. hr. Lassocki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Przepraszam, ale na podstawie §. 59. regulamin muszę odmówić głosu.

P. hr. Lassocki. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

JE. hr. Marszałek. Do formalnego traktowania głos ma p. hr. Lassocki.

P. hr. Lassocki. Dwa razy stwierdzałem że stawiam rezolucję. Rezolucję zaś stawiać można przy każdej cyfrze, co powiedział zatem p. Męciński, jest zupełnie nieuzasadnionem. Uchwały żadnej nie powzięto przedwczoraj z którąby stała w sprzeczności rezolucya moja niczem nie przesądzająca, a zatem nie wiem o co tu chodzi (wesolość). P. p. Męcińskiemu powtarzam rezolucję mam prawo postawić a nikogo nie zmuszam by za nią głosował.

(Wesolość po lewicy).

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, poseł sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Jestem w trudnem położeniu: mam polemizować

w przedmiocie, który jest bezprzedmiotowym, ponieważ jak zauważył p. Męciński, jeszcze dnia 15. bieżącego miesiąca powzięto uchwałę w przedmiocie składów zbożowych, która to uchwała musiałaby być wpierv cofniętą, aby teraz mogła być dyskusya przeprowadzoną nad rezolucją p. Lassockiego. I tu niech mi Wysoka Izba pozwoli odczytać odnośny ustęp, który uspokoi p. Lassockiego, że wniosek, który on uczynił w tej formie terazniejszej załatwionym być nie może, tylko chyba w drodze reasumpeyi uchwały już powziętej. Wysoka Izba powzięła następującą uchwałę:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zrzczenia się koncesyi uzyskanej dla kraju na wolny skład we Lwowie, do odstąpienia gminie miasta Lwowa na własność gruntu wraz z budynkami i urządzeniem, przysposobionego na powyższy skład za zwrotem wydatków poniesionych przez fundusz krajowy na to przysposobienie, tudzież do udzielenia tejże gminie na założenie wolnego składu we Lwowie pożyczki do wysokości 200.000 zł. w. a. pod warunkami, jakie Wydział krajowy uzna za stosowne, i jeżeli gmina zobowiąże się postarać o koncesyą na taki skład, dopełnić wszelkich zobowiązań z tej koncesyi wynikających i utrzymywać stale skład pod kontrolą Wydziału krajowego.

Wobec tej powziętej uchwały wszelka dyskusya na podstawie rezolucyi proponowanej przez p. Lassockiego jest bezprzedmiotową. Na skonstatowaniu tego faktu ograniczam się.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania, kto przyjmuje poz. 202 w kwocie 15.000 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 202 jest przyjętą.

Obecnie przychodzi rezolucya która była dostatecznie popartą, więc muszę ją podać pod głosowanie pomimo zastrzeżenia, jakie p. sprawozdawca co do niej zrobił. Rezolucya ta brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu by nie przystępował do budowy nowych magazynów składu zboża we Lwowie, dopóki by stały napływ zboża nie wskazywał potrzeby ponoszenia tak znacznego wydatku“.

Kto jest za przyjęciem tej rezolucyi, zechce wstać. (Mniejszość). Jest mniejszość, rezolucya p. Lassockiego upadła.



Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wydział krajowy jest upoważniony do wydatkowania z kwoty 21.000 zł. uchwalonej w budżecie na rok 1888. na składy zbożowe we Lwowie i w Krakowie, do końca roku 1889.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto się zgadza z wnioskiem komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Poz. 202. a) W załatwieniu petycji krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego o subwencję dla „Tygodnika rolniczego, wstawia się: pod poz. 202 a) dla „Tygodnika rolniczego“ jednorazowy zasiłek w kwocie 300 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad tą pozycją otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 202 a. w wysokości 300 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycja 202 a. jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Poz. 202. b) Na zaprowadzenie nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan (na lat 6 do roku 1894 włącznie) po 2.000 zł.

i na przedmioty demonstracyjne, jednorazowo 250 zł. — Razem 2.250 zł.

(Uchwała Wysokiego Sejmu z 5. Października 1888).

JE. hr. Marszałek. Pozycja ta nie potrzebuje głosowania, bo już raz jest uchwaloną.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z.  
Są jeszcze do załatwienia petycje (czyta):

Petycja l. 487. Jaworski Stanisław słuchacz II. roku szkoły weterynaryi uprasza o łaskawe udzielenie zapomogi. W załatwieniu tej petycji komisja wnosi przejście nad nią do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji przejścia nad tą petycją do porządku dziennego zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Petycja l. 502. Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie prosi o subwencję dla szkoły ogrodniczej. Komisja w załatwieniu tej petycji wnosi: Udziela się jednorazowy datek w kwocie 200 zł. a. w. szkole ogrodniczej we Lwowie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Petycja l. 282. Wdowa po słudze w szkole w Dublanach Wiktorya Mudryk wnosi petycję o datek. W załatwieniu tej petycji komisja wnosi: Nad petycją Wiktoryi Mudryk o zapomogę przechodzi się do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Petycja l. 503. Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze uprasza o łaskawe udzielenie subwencji na rok 1889. W załatwieniu tej petycji komisja wnosi: Towarzystwu galicyjskiemu pszczelniczo-ogrodniczemu we Lwowie udziela się jednorazowy datek w kwocie 100 zł. w. a.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł A b r a h a m o w i c z  
(czyta):

Petycja l. 76. Jnlian Fabiański akademik górniczy obecnie w Krakowie, uprasza o łaskawe udzielenie stypendyum, ewentualnie zapomogi dla dokończenia przerwanych z braku środków utrzymania studyów. W załatwieniu tej petycji komisja wnosi: Petycją Juliana Fabiańskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.



JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **A b r a h a m o w i c z** (czyta):

Petycja l. 227. Berty Au wdowy po profesorze krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanacg ś. p. Dr. Juliuszu Au, o przyznanie pensji wdowej. W załatwieniu tej petycji komisya wnosi: Nad petycją pani Berty Au, o przyznanie jej emerytury, przechodzi się do porządku dziennego. Natomiast przyznaje się p. Bercie Au prócz należącej jej z mocy ustawy służbowej jednorazowej odprawy, w drodze łaski, jednorazowy datek w kwocie zł. Trzysta (300) zł. w. a.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **A b r a h a m o w i c z** (czyta):

Petycja l. 318. Eugenia Kruszyńska wdowa po nauczycielu krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie z prośbą o roczne zaopatrzenie na utrzymanie siebie i dziecka. W załatwieniu tej petycji komisya wnosi: Udziela się pani Eugenii Kruszyńskiej wdowie po profesorze szkoły rolniczej w Czernichowie w drodze łaski datek jednorazowy w kwocie 100 zł. w. a.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **A b r a h a m o w i c z** (czyta):

Petycja l. 138. Dr. Adam Prażmowski nauczyciel krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, prosi o uznanie lat służby oraz o do datek pięcioletni. W załatwieniu tej petycji komisya wnosi: Petycję Dr. Adama Prażmowskiego profesora szkoły krajowej w Czernichowie, o zaliczenie mu lat służby prowizorycznej do lat służby stałej, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zaopiniowania wraz z przedstawieniem odnośnej opinii kuratorji szkoły Czernichowskiej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje teraz Rubr. XV. z poz. 173, 174, 175, 176, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184. Rubryka ta jest już uchwalona. Więc następują poz. 187—195. W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Stanisława hr. Stadnickiego, głos ma p. ks. Władysław Sapiaha.

Sprawozdawca p. ks. Władysław Sapiaha (czyta):

Poz. 187. Na wydanie atlasu geologicznego wraz z tekstem 1.000 zł. już uchwalono.

Poz. 188. Towarzystwo rolnicze we Lwowie 3.000 zł.

Poz. 189. Towarzystwo rolnicze w Krakowie 3.000 zł.

Poz. 190. Towarzystwo tatrzańskie w Krakowie 400 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad poz. 188, 189, 190 otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te pozycje w cyfrach przez p. Sprawozdawcę podanych, zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycje te są przyjęte.

Sprawozdawca p. ks. Władysław Sapiaha (czyta):

Nad petycją l. 375 S. 302 p. Towarzystwa tatrzańskiego o zapomogę 4.000 zł. na wybudowanie drugiego domu gościnnego przy Morskiem Oku i naprawę drogi Wysoki Sejm raczy przejść do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad wnioskiem komisji otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Władysław Sapiaha (czyta):

Poz. 191. Na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 1.000 zł.

Poz. 192. Na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego 500 zł.



Poz. 193. Subwencje praktycznym szkołom wierzczenia i górnictwa naftowego 1.500 zł.

Poz. 194. Na stację doświadczalną produktów naftowych 900 zł.

Pozycje te już są uchwalone.

Następuje jeszcze nieuchwalona poz. 195 (czyta):

Poz. 195. Na zalesienie wydm piaszczystych:

a) W okręgu roboczym Niskim 700 zł.

b) W okręgu roboczym Jarosławsko Cieszanowskim 450 zł.

c) W okręgu roboczym Jaworowsko-Mościńskim 820 zł.

d) W okręgu roboczym Tarnobrzeskim 650 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje poz. 195. zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycja 195. jest przyjęta.

Następuje Rubr. XVI. Na cele przemysłu. Sprawozdawca p. Wrotnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (zaczyna czytać sprawozdanie o rubr. XVI. z aleg. 100).

P. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Otwieram rozprawę ogólną nad rubr. XVI.

P. Wierzbicki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wierzbicki ma głos.

P. Wierzbicki. Komisja budżetowa skreśliła w preliminarzu przedłożonym przez Wydział krajowy, w niektórych pozycjach wprowadzić razem wzięwszy nie wielkie kwoty, ale dla szkolnictwa bardzo ważne i trudno, aby się szkoły bez nich obeszły. I tak w poz. 214. preliminował Wydział krajowy na podstawie porozumienia z krajową komisją przemysłową na szkoły uzupełniające kwotę 2.500 zł., komisja budżetowa wstawia tylko 1.500 zł.

Wiadomo Wys. Izbie, że na podstawie uchwały znoszącej szkoły wydziałowe męskie, polecono Wydziałowi krajowemu, aby wspólnie

z komisją przemysłową krajową starał się w tych miejscach, gdzie były szkoły wydziałowe męskie, zaprowadzić szkoły wieczorne przemysłowe uzupełniające. Komisja krajowa przemysłowa przeprowadziła częściowo już pertraktacje, albo pertraktacje takie są już w toku, jak z Wieliczką, Bochnią, Samborem, Gródkiem, Śniatynem — wreszcie Gorlicami, Myślenicami i Starym Sączem. Również z polecenia Wysokiego Sejmu Wydział krajowy wszedł w styczność z Rządem, aby Rząd dla tych szkół, jak w innych prowincjach państwa austriackiego, pewną kwotą do utrzymania ich się przyczyniał. Otóż Rząd po raz pierwszy w przeszłym roku a po raz drugi w tym roku dał subwencję pierwszej 5.000 zł. a tego roku, jeżeli się nie mylę, około 5.700 zł., robi jednak subwencyonowanie w ogóle zawisłem od tego, że szkoła pierwszej musi wejść w życie. Jeśliby zatem w tej pozycji suma, która była wstawiona, a z której mniej więcej 300 zł. wypadnie na jedną szkołę, była zmniejszona, komisja krajowa dla spraw przemysłowych nie byłaby w możności powołać je do życia i nie mogłaby się udać do Rządu, aby się przyczynił do utrzymania tych szkół.

Leży więc w interesie kraju, ażeby te szkoły były jak najprędzej wywołane w życie, bo tylko w takim razie możemy liczyć na pomoc Rządu.

W rubryce II. „Szkoły fachowe z warsztatami“ komisja budżetowa wykreśliła w poz. 215 w szkole jarosławskiej w rubryce wydatków nadzwyczajnych 600 zł., motywując tem, że nie jest jej dokładnie znajome i wiadome, dlaczego właśnie tych 600 zł. z powodu reorganizacji tej szkoły były potrzebne. Otóż tu muszę przede wszystkim zaznaczyć, że szkoły a raczej wszystkie warszaty przemysłowe, gdziekolwiek u nas są zakładane, zawsze zakładane są pod przypuszczeniem, że po pewnym przeciągu czasu, mianowicie w tych okolicach i tych miejscowościach, gdzie warszaty te mają albo na celu wywołanie w życie nowego przemysłu domowego, albo też rozbudzenie przemysłu domowego, tam dawniej kultywowanego, po pewnym przeciągu czasu mogą być zwinięte.

Otóż jarosławska szkoła koszykarska przez szereg lat bytu swego wykształciła kilkudziesięciu włościan w okolicznych wioskach zamieszkałych, którzy roboty i zamówienia obecnie odbierają od szkoły, a gotowe wyroby szkole sprze-



dają, szkoła zaś starała się te wyroby sprzedawać dalej. Otóż to ustać powinno; szkoła jako taka sprzedają wyrobów zajmować się nie może. Potrzeba koniecznie stworzyć jakieś ognisko handlowe obok szkoły, ażeby właścianie, którzy się w szkole rękodziela koszykarskiego nauczyli, mieli możliwość wyroby swoje sprzedawać i równocześnie ztamtąd otrzymywać nowe zamówienia.

Jest więc zamiarem komisji krajowej przemysłowej zreorganizować szkołę w ten sposób, żeby oddzielnie od szkoły, a jednak pod jednym zarządem wywołać w życie przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży przedmiotów koszykarskich w Jarosławiu, któreby zajęło się zbytem przedmiotów, które wyrabiać będzie szkoła, jak również zbytem przedmiotów wyrabianych przez okolicznych włóścian, dawnych uczni szkoły. W tym celu potrzeba jest koniecznie przyjąć człowieka, obznajomionego dokładnie z kupiectwem, któryby się zajmował sprzedażą gotowych przedmiotów. Wydatek ten leży w interesie rozwoju szkoły, jest niezbędnie potrzebny a wstawiony był dla tego w rubryce wydatków nadzwyczajnych, bo wydatek ten nie dłużej, jak dwa, a najwięcej trzy lata powtarzać się może. Później zaś przedsiębiorstwo sprzedaży wyrobów koszykarskich utrzymać się będzie w stanie prawdopodobnie, samo opłacać dozór a szkoła z czasem zwinieją, a względnie przeniesioną w inne miejsce być może. Z tych więc powodów będą upraszać, ażeby Wysoka Izba raczyła tę sumę niezbędnie potrzebną dla rozwoju tej szkoły uchwalić wedle wniosku Wydziału krajowego.

Dalej, pod rubr. 217 w krajowej szkole kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej, wykreśla komisja w rubryce nadzwyczajnych wydatków z pozycji pierwotnie wstawionej 470 zł. 400 zł. i wstawia tylko 70 zł. W sprawozdaniu komisji krajowej dla przemysłu i w sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności tej komisji wyraźnie powiedziano, że tych 400 zł. koniecznie potrzeba na wzmocnienie funduszu obrotowego na zakupno żelaza. Szkoła ta, jedna z najlepszych ze wszystkich, które z funduszu krajowego są utrzymywane, podtrzymywana ofiarnością tamtejszych obywateli i wspierana nadzwyczaj hojnie przez Radę powiatową kamioniecką; jako dowód przytoczę tylko, że ta Rada powiatowa płaci przeszło 1.000 zł. na stypendya dla uczni, którzy do szkoły tej uczęszczają, otóż szkoła ta wyrabia dzisiaj różne wyroby kołodziejskie i bednar-

skie, używane przeważnie w gospodarstwie. Co więcej, szkoła ta się coraz więcej rozwija i potrzebuje pewnego zapasu i różnych sort żelaza, żeby do różnorodnych wózków i przedmiotów kołodziejskich, jak również do różnych wyrobów bednarskich, miała odpowiedni gatunki do okucia potrzebnego żelaza. Tamtego roku uchwaliła Wysoka Izba na ten cel jako fundusz obrotowy 500 zł. Suma ta okazała się za małą, więc w tym roku wstawiono w rubrykę nadzwyczajnych wydatków jednorazowo ponownie 470 zł.

Aby zatem szkoła ta rozwijać się mogła dalej w tym samym stosunku, jak dotychczas się rozwijała, niezbędnie jest powiększyć fundusz obrotowy. Proszę więc Wysoką Izbę, ażeby uwzględniając te okoliczności, sumę tę stosunkowo małą a dla szkoły nadzwyczaj ważną, raczyła uchwalić.

Dalej w rubryce tej samej pod działem „dla wyrobów tkackich“ komisja przemysłowa wykreśla całą rubrykę odnoszącą się do warstata wzorowego tkackiego w Horodence, motywując tem, że pertraktacye, które prowadził Wydział krajowy, względnie komisja krajowa dla spraw przemysłu z gminą i z Radą powiatową, nie doprowadziły do skutku, że zatem szkoła ta nie tak prędko może być wywołaną w życie. Powyższe zapatrywania komisji budżetowej nie polegają na dokładnej informacyi. Pertraktacye toczą się prawda dość długo. Tamtejszy właściciel p. br. Romaszkan odstąpił już jednak bezpłatnie na ten cel budynek, gmina zobowiązała się do pewnych prestacyj, tylko formalności prawne niezbędnie potrzebne, nim szkoła wejdzie w życie, dotychczas jeszcze nie zostały przeprowadzone. Jest jednak nadzieja, że w najkrótszym czasie, a prawdopodobnie w ciągu najbliższych miesięcy, formalności te zostaną załatwione, a wtedy byłoby bardzo przykro, gdyby komisja kraj. przemysł. nie miała tej sumy 500 zł. obliczoną na zapłcenie nauczyciela do rozporządzenia. Na r. 1888 przeznaczono na urządzenie warstata kwotę 970 zł., kwota ta nie została dotychczas wydatkowaną, ponieważ jednak wydatek ten można będzie jeszcze przeprowadzić do Kwietnia roku przyszłego, przeto nie podlega wątpliwości, że komisja kraj. przemysłowa będzie w możliwości zaopatrzyć warstat ten we wszystkie potrzebne przyrządy, tak, że warstat tkacki w Horodence z końcem tego roku albo w pierwszej połowie przyszłego wywołany będzie



w życie. Dlatego sądzę, że i tutaj raczy Wys. Izba uwzględnić te okoliczności i nie odmówi prośbie, którą wnoszę w imieniu komisji krajowej przemysłowej, ażeby ta suma była przyznana w myśl wniosku Wydziału krajowego.

Wreszcie dotykam jeszcze jednej sprawy która podług widzenia komisji krajowej przemysłowej, jest nadzwyczajnie ważną, a mianowicie sprawy publikacyj. — Komisja krajowa dla spraw przemysłu ma zamiar zająć się i dzisiaj już się zajmuje publikacją w trzech różnych kierunkach. Mianowicie zajmuje się publikacją wzorów rysunkowych dla nauczycieli, które mają wskazywać metodę, w jaki sposób nauczyciel w szkole przemysłowej, warsztatach wzorowych jak również w szkołach wieczornych powtarzania, ma udzielać nauki rysunków. Dalej publikują wzorów rysunkowych dla użytku ucznia tak uporządkowanych, ażeby uczeń w pewnym ograniczonym czasie nabył niezbędnej biegłości w rysunkach, by takową później w życiu praktycznym zużytkować mógł. Ostatecznie publikacja trzecia według zdania komisji krajowej przemysłowej bardzo ważna, mająca na celu reprodukować i ogłaszać przy pomocy litografii, chromolitografii i innymi sposobami. Rysunki wykonanych przedmiotów dawnych, z dziedziny przemysłu artystycznego, które znachodzą się dzisiaj jeszcze po kościołach, zamkach i w rękach osób prywatnych, jesteśmy bowiem w tem przykrem położeniu, że chcąc rzemieślnikowi dać wrór, nie mamy innego jak obcy.

A jednak w kraju naszym znajduje się mnóstwo przedmiotów, które tak pod względem stylu jak i pod względem wykonania, zajmują pierwszorzędne miejsce. Niech panowie raczą zważyć, że prócz przedmiotów, które znachodzą się w kościołach, domach i pałacach w Galicyi, jest mnóstwo także przedmiotów i w innych częściach kraju naszego, gdzie nie są w tem szczęśliwym położeniu, ażeby się zająć zebraniem i ogłoszeniem drukiem tych okazów. Pamiętki te ulegają zniszczeniu i chylą się ku upadkowi, a dadzą się przynajmniej o tyle zachować, jeżeli przez druk stały się przystępnymi wszystkim, w szczególności zaś rzemieślnikowi, ażeby mając je przed oczyma mógł kształcić się nie na wzorach obcych, lecz na swoich.

Zeszłego roku na podstawie wniosku referenta tej rubryki p. Bobrzyńskiego, przyznał

Wysoki Sejm na ten cel kwotę 2500 zł. Ta kwota dotychczas nie jest wyczerpaną i dlatego że nie jest wyczerpaną, komisya budżetowa była zdania, że niema powodu wstawienia w tym roku proponowanej przez Wydział krajowy kwoty 2500 zł. i wstawiła tylko kwotę 500 zł. motywując, że ponieważ z tamtej kwoty pozostało jeszcze niewydanych 1700 zł. więc na ten rok powinno wystarczyć na ten cel 500 zł.

Ktokolwiek przypatrzył się bliżej takim publikacyom wie o tem, że nie sam druk lub reprodukcyja, ale zbieranie rycin rysunków potrzebuje najwięcej czasu i wymaga największych wydatków — oraz że nie można na zawołanie tego rodzaju wzorów i rysunków mieć do dyspozycyi.

To było powodem, dla czego komisya krajowa dla spraw przemysłowych kwotę 2500 zł. proponowała na cele wydawnictwa, a Wydział krajowy uznał motywa za słuszne i wstawił na ten cel do budżetu powyższą kwotę. Jeszcze raz zwracam uwagę Wysokiej Izby, że publikacyja taka dla nas w naszych stosunkach, gdzie rzemieślnik zaczyna się kształcić i zaczyna poznawać, że jeżeli według lepszych wzorów wykonywać będzie swe wyroby, wtedy wyroby jego daleko wyżej będą cenione, a jeżeli jeszcze będą wyrabiane według wzorów oryginalnych swojskich i tem się będą różnić od przedmiotów kosmopolitycznych, wtedy ich odbyć tembardziej zapewniony będzie.

Oprócz powyższych sum wykreśliła komisya budżetowa jeszcze przy pozycyi 245 na stypendya 1500 zł. Przeciwno temu nie podnoszę głosu, bo rozumię, że jeżeli komisya budżetowa uważała, że nie ma dzisiaj funduszu ażeby na stypendya podwyższać dawniej prelininowaną kwotę o danych 1500 zł., to z tem się liczyć należy, ale w pozycjach których brak albo byt szkoły naraża albo tamuje jej rozwój, albo wreszcie uniemożliwia wywołanie jakiejś szkoły w życie, dalej w pozycjach których brak uniemożliwia pomoc naukową jak w publikacyach, które są niezbędnie potrzebne aby podnieść poziom intelektualny naszego rzemieślnika albo dać możność kształcenia się na wzorach lepszych a swojskich, wykreślanie niezbędnych funduszków byłoby krzywdą dla rzeczy samej, dla tego proszę Wysoką Izbę, by raczyła uchwalić przytoczone pozycye w myśl wniosku Wydziału krajowego.



Kończę tem oświadczeniem, że do tych wszystkich pozycji przy specjalnej debacie wniosę poprawki. (Brawa).

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski. Ograniczam się do oświadczenia, że na postawione poprawki i kwoty odpowiadać będę przy poszczególnych pozycjach podczas rozprawy szczegółowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie poszczególnych pozycji.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski. Zaczęną od tych pozycji, które nie są kwestyonowane (czyta):

#### I. Szkoły przemysłowe uzupełniające

(wieczorne dla terminatorów):

Poz. 203. W Brzeżanach 385 zł.

Poz. 204. W Drohobyczu 435 zł.

Poz. 205. W Jarosławiu 632 zł.

Poz. 206. W Kołomyi 682 zł.

Poz. 207. W Krakowie 1.500 zł.

Poz. 208. We Lwowie (izraelicka, imienia Marka Bernsteina) 395 zł.

Poz. 209. W Nowym Sączu 595 zł.

Poz. 210. W Przemyśle 594 zł.

Poz. 211. W Rzeszowie 595 zł.

Poz. 212. W Stanisławowie 682 zł.

Poz. 213. W Tarnowie 818 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje poz. od 203. do 213. włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycje te są przyjęte.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski. Co do pozycji 214. na szkoły przemysłowe uzupełniające mające wejść w życie w r. 1889. komisya proponowała zamiast preliminowanej przez Wydział krajowy kwoty 2.500 zł. kwotę 1.500 zł. a uczyniła to nie dla tego, jakoby była przeciwną zasadzie zakładania tych szkół, bo ta zasada jest już ustanowioną uchwałą Wysokiego Sejmu z 11. Stycznia 1888., lecz dlatego, iż z aktów w departamencie II. Wydziału krajowego mogła powziąć wiadomość, że te szkoły,

które są wieczornymi i trwają siedm miesięcy, a zaczynają się w jesieni, nie wszystkie mogą wejść w życie już w r. 1889., rokowania bowiem z gminami i powiatami nie są jeszcze skończone i dlatego mniemała, że komisya przemysłowa a względnie Wydział krajowy nie jest w stanie wydatkować całą preliminowaną kwotę 2.500 zł.

Gdy na posiedzeniu komisji sejmowej przemysłowej, które się odbyło nazajutrz po uchwaleniu tego preliminarza w komisji budżetowej, właściwe organa zapewniły, że te wszystkie szkoły niebawem wejdą w życie, przeto komisya budżetowa zgadza się na podniesienie tej pozycji z kwoty 1.000 zł. do kwoty 2.500 zł. tak, jak to Wydział krajowy i komisya przemysłu krajowego preliminowały.

JE. hr. Marszałek. Poseł Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Skoro p. sprawozdawca przyjmuje wniosek p. Wierzbickiego, zrzekam się głosu.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca imieniem komisji budżetowej przyjmuje poprawkę p. Wierzbickiego i wnosi w poz. 214. na szkoły przemysłowe uzupełniające, mające wejść w życie w r. 1889. kwotę 2.500 zł. Kto tę pozycję przyjmuje raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

#### II. Szkoły fachowe połączone z warsztatami.

A) dla wyrobów z drzewa i łożyny.

Poz. 215. Krajowa szkoła koszykarska w Jarosławiu 1.000 zł.

W tej pozycji preliminował Wydział krajowy dwa wydatki: zwyczajny w kwocie 1.000 zł. i nadzwyczajny w kwocie 600 zł. na wypadek, jeżeliby w skutek zamierzonej reorganizacji podniosły się koszty utrzymania zakładu — nie objaśniając jednak bliżej, jakie to będą koszty; ze sprawozdania drukowanego i obszernego komisji krajowej przemysłowej było tylko wiadomem, że ta organizacja ma mieć na celu oddzielenie administracji od kierownictwa nauczycielskiego. To, co teraz szanowny p. Wierzbicki przytoczył, jest rzeczą zupełnie nową — o tem w poprzednich sprawozdaniach nie ma wzmianki, widać, że było to uchwalonem na sobotniem posiedzeniu komisji przemysłowej, iż ma to być

zakład sprzedaży wyrobów. Nie jestem upoważniony od komisji budżetowej przyjąć ten wydatek, zdaje mi się jednak, że gdyby to objaśnienie było wiadomem komisji budżetowej, byłaby ona tej kwoty 600 zł. nie skreślała. Nie mogąc się jak powiedziałem, imieniem komisji zgodzić na ten wydatek, pozostawiam ocenienu Wysokiego Sejmu, czy ta suma 600 zł przez p. Wierzbickiego żądana, ma tu w tej pozycji być wstawioną.

JE. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Komisja preliminuje na krajową szkołę koszykarską w Jarosławiu jako wydatek zwyczajny kwotę 1.000 zł. Kto tę kwotę przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. Wierzbicki wnosi, aby w pozycję tę wstawić jako nadzwyczajny wydatek kwotę 600 zł. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 216. Krajowa szkoła koszykarska w Jasle 350 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje tę pozycję w kwocie 350 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 217. Krajowa szkoła kołodziejstwa i bednarstwa w połączeniu z kuźnią do kucia wozów w Kamionce Strumiłowej — zwyczajne 3.322 zł. nadzwyczajne 70 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wierzbicki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Wierzbicki ma głos.

P. Wierzbicki. Jeszcze raz proszę Wysocką Izbę, ażeby ze względu na ważność tej szkoły i jej rozwój i ze względu na potrzebny do jej rozwoju materiał do kucia podków i bednarskich narzędzi, raczyła w rubryce wydatków nadzwyczajnych wstawić kwotę 470 zł.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski. Uchwała komisji opierała się tu na danych, jakie jej przedstawiono.

Przedstawiono mianowicie: w rubryce nadzwyczajnych wydatków kwotę 400 zł. na zakupno żelaza dla kuźni. Tymczasem w budżecie na rok bieżący komisja budżetowa spostrzegła, że już była wstawioną suma 500 zł. z tem zastrzeżeniem, że to żelazo ma być poczytywane za fundusz obrotowy tego zakładu.

Ponieważ w żadnym ze sprawozdań nie było wzmianki, co z temi 500 zł. się stało ani też nie było żadnego rachunku z tej kwoty, a następnie i dlatego, że ani w sprawozdaniu Wydziału krajowego, ani w sprawozdaniu komisji przemysłowej nie było wzmianki, że ta suma jest za małą i że ten zapas żelaza potrzeba powiększyć, dlatego komisja musiała tę pozycję skreślić.

Ponieważ powyższe objaśnienia po posiedzeniu komisji przemysłowej sejmowej były nam udzielone, jestem upoważniony przez komisję budżetową do przyjęcia wydatku tj. do wstawienia tych 400 zł. jako dodatku pod takim zastrzeżeniem, jakie było poprzednio.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. W poz. 217. w rubryce wydatków zwyczajnych komisja wnosi 3.322 zł. Kto tę pozycję przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Suma ta jest przyjęta.

Wydatki nadzwyczajne komisja wnosi 70 zł. a p. Wierzbicki 470 zł. Podaję pod głosowanie cyfrę wyższą. Kto przyjmuje poprawkę p. Wierzbickiego, zechce rękę podnieść. (Większość) Poprawka p. Wierzbickiego jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta).

Poz. 218. na naukę biegłości ręcznej w szkołach ludowych, mianowicie na kurs wakacyjny teje nauki, dla nauczycieli ludowych w Sokalu 800 zł.

Poz. 219. szkoła i warsztat wzorowy dla stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie 800 zł.

Poz. 220. warsztat wzorowy kołodziejski, połączony z kuźnią do kucia wozów w Toustem 1.320 zł.

Poz. 221. krajowy warsztat wzorowy dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu 1.150 zł. a nadzwyczajne 300 zł. razem 1.450 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do poz. 218, 219, 220,



i 221? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 218, 219, 220, 221, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycje 218, 219, 220, 221 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta)

B) dla wyrobów garncarskich.

Poz. 222. krajowa szkoła i warsztat wzorowy w Kołomyi 2.550 zł.

Poz. 223. krajowa szkoła i warsztat wzorowy w Porębie 1.900 zł., nadzwyczajne 500 zł.

Poz. 224. krajowa szkoła i warsztat wzorowy w Toustem 900 zł. razem 5.850 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do poz. 222, 223, 224? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje poz. 222, 223, 224, w sumie 5.850 zł. zechce rękę podnieść (Większość). Pozycje te są przyjęte.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta).

C) dla wyrobów tkackich.

Poz. 225. krajowy warsztat wzorowy w Błażowej 1.220 zł.

P. Lenartowicz. Proszę o głos do poz. 226 po uchwaleniu poz. 225.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad poz. 225 otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje poz. 225 zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 225 przyjęta. Do poz. 226 głos ma p. Lenartowicz.

P. Lenartowicz. Wysoki Sejmie! Wydział krajowy w przedłożonym projekcie budżetowym na rok przyszły w rubr. XVI. pod poz. 226 wstawił na warsztat tkacki wzorowy w Horodence kwotę 500 zł., Wydział krajowy wstawił tę pozycję do budżetu zgodnie ze sprawozdaniem i wnioskiem komisji krajowej dla spraw przemysłowych motywując tem, że ponieważ rokowania z gminą i powiatem względem założenia warsztatu tkackiego w Horodence idą oporem, że w skutek tego mało jest widoków, żeby zakład ten wszedł w życie w przyszłym roku, przeto Wydział krajowy preliminował tylko kwotę na założenie tej instytucji. Tymczasem szanowna komisja budżetowa z tych samych motywów i w skutek wzmianki w sprawozdaniu komisji dla spraw przemysłowych, że układy względem założenia warsztatu tkackiego w Horodence utknęły, uważała rokowania z gminą i powiatem

za przerwane i skutkiem tego wykreśliła zupełnie tę pozycję 226 na warsztat tkacki w Horodence w kwocie 500 zł. Przerażony tem, przejrzałem wszystkie akta tej sprawy w Wydziale krajowym i przekonałem się, że nie dawno bo dopiero reskryptem z 5. lipca br. do L. 14633 zażądał Wydział krajowy od gminy i powiatu większych ofiar na rzecz tego zakładu, jakie gmina i powiat poprzednimi uchwałami Wydziałowi krajowemu zadeklarowały się. Zażądał także Wydział, żeby zobowiązania gminy i powiatu zostały zeznane aktem notaryalnym z mocą egzekucyjną, zażądał nareszcie od Br. Romaszkana uporządkowania i wykazania stanu tabularnego tej realności, którą na rzecz zakładu darował. Do dopełnienia i przeprowadzenia wszystkich uchwał i czynności wskazanych reskryptem Wydziału krajowego i zupełnego załatwienia tych zdań, potrzeba nieco więcej czasu jak dotąd upłynęło — mnie się zdaje, że da się to usprawiedliwić, żadną miarą nie można tej zwłoki uważać za przerwanie układów. Mimo to jednak poczuwałem się do obowiązku postarać się o wyjaśnienia, co gmina, powiat, i Baron Romaszkan na żądania właśnie co powołanego reskryptu uczynią. Otóż Bron Romaszkan oświadczył mi i upoważnił do oświadczenia, że już uczynił wszelkie kroki co do uporządkowania i wykazania stanu tabularnego tej realności na szkołę przeznaczoną i w krótkim czasie uczyni zadość wszelkim pod tym względem wymaganiom Wydziału krajowego; zaś od p. Ludomira Cieńskiego prezesa rady powiatowej w Horodence, na moje zapytanie w tym względzie, otrzymałem telegram tej treści: „Odpowiemy Wydziałowi krajowemu że realność wolna jest od ciężarów, że ściągniemy subwencję od rady powiatowej i gminnej i że kapitał obrotowy da rada powiatowa. Cieński“.

Wobec tego więc wyjaśnienia faktycznego mniemam, że układy nie idą oporem, mniemam także, że jest uzasadniona nadzieja, że w przyszłym roku już wejdzie w życie warsztat tkacki w Horodence, jeżeli Wysoka Izba raczy wstawić w budżet chociażby tylko na założenie tego zakładu nie większą, jak przez Wydział krajowy i przez komisję krajową dla spraw przemysłowych postawioną kwotę, tj. 500 zł. W takim bowiem razie tylko będzie można się spodziewać, że ziści się nadzieja wyrażona przez komisję krajową dla spraw przemysłowych, jak to na

stronniczy 13tego sprawozdania wyczytać można: że w krótkce będziemy mieli w kraju siódmy warstat tkacki wzorowy w Horodence, który stanowiłby ognisko ożywcze dla odwiecznego tam a dziś jeszcze, pomimo najsmutniejszego upadku, kilka tysięcy warstatów tkackich liczącego przemysłu tkackiego. Pozwolę sobie tedy podnieść wniosek Wydziału krajowego i prosić Wysoką Izbę, by raczyła wstawić w budżet w rubryce XVI. poz. 226 na warstat tkacki wzorowy w Horodence kwotę 500 zł.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera wniosek p. Lenartowicza, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski. Wysocka Izba i Komisya budżetowa nie mogła postawić innego wniosku, jak skreślenie tej pozycji dlatego, bo na rok bieżący była w budżecie preliminowana i przez Wysoki Sejm przyjęta kwota 925 zł. na założenie tego warstatu w Horodence. Suma ta dotąd nie jest wydatkowana, a jak Wysockiej Izbie dobrze wiadomo, Wydział krajowy ma prawo do 1. kwietnia roku przyszłego dysponować tą sumą. Tymczasem sam Wydział krajowy oświadczył wnosząc tylko 500 zł., że jest bardzo mała nadzieja, aby ten zakład wszedł w życie z powodu, że rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Właściciel majątku i rada powiatowa chcieli mieć zakład, miasto sprzeciwiało się a właściwie nie chciało nic dać, zaś sama komisya krajowa dla spraw przemysłowych na stronicy 15-ej sprawozdania wyraziła, że zakład w Horodence nie wejdzie tak prędko w życie, bo rokowania utknęły, co ja zrozumiałem w ten sposób, iż one zostały przerwane. Obecnie gdy została ta pozycja skreślona, obudziła się czujność i energia, czego tylko komisya powinszować może, telegraficznie nadeszła wiadomość, że już miasto się zgadza i rada powiatowa zię zgadza, że jest nadzieja wbrew przewidywaniu Wydziału krajowego, że ta szkoła wejdzie w życie; nie mogą się przeto sprzeciwić, aby pozycja, która ma służyć do otwarcia pożytecznego zakładu, była na nowo wpisana i powinszować należy, że energia choć tak późno się obudziła. Powiedziałem to przedewszystkiem na usprawiedliwienie komisji budżetowej, gdyż ona nie mogła inaczej postąpić jak postąpiła, zastrzegła zaś, że wtedy dozwoli na wydatek, gdy

będzie miała przeświadczenie, że szkoła wejdzie w życie. Ocenienie tej sprawy pozostawiam zresztą Wysokiej Izbie.

JE. hr. Marszałek. Dyskusya zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Lenartowicza, aby wstawić w budżet pozycję 226 skreśloną przez komisję w tem brzmieniu: „na wzorowy warsztat tkacki w Horodence 500 zł.“, raczy rękę podnieść. (Wątpliwość). Proszę o kontrpróbę. (Po obliczeniu). Wniosek p. Lenartowicza się utrzymał (Brawo! brawo!)

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta):  
Poz. 227. krajowy takiż warstat w Korczyni 970 zł.

Poz. 228. warstat wzorowy w Koszowie 960 zł.  
Poz. 229. krajowa fachowa szkoła tkacka w Krośnie 2.672 zł.

Poz. 230. krajowy warstat wzorowy w Łańcucie zwyczajn. 425 zł., nadzwyczaj. 500 zł. — razem 925 zł.

Poz. 231. takiż warstat w Wilamowicach 775 zł.

Poz. 232. na sprawienie zapasu wzorów i patronów, opartych na swojskich motywach do tkanin wzorzystych dla wszystkich szkół tkackich 300 zł.

Plus 500 zł. uchwalonych dla szkoły tkackiej w Horodence, razem 8.322 zł

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta  
Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 227, 228, 229, 230, 231 i 232, zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 227, 228, 229, 230, 231 i 232 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta)  
E) dla wyrobów koronkarskich.  
Poz. 233. Szkoła i pracownia w Kańczudze: 1.163 zł.

Poz. 234. krajowa szkoła i pracownia w Muszynie zwyczajn. 700 zł., nadzwyczajn. 400 zł. — razem 1.100 zł.

Poz. 235. krajowa szkoła i pracownia w Zakopanem 2.200 zł. — ogółem 4.463 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 233, 234 i 235, zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 233, 234 i 235 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta):



F) subwencyonowane zakłady pracy kobiet.

Poz. 236. Kursa robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie 500 zł.

Poz. 237. szkoła robót, utrzymywana przez towarzystwo „Pracy kobiet“ we Lwowie 500 zł.

Poz. 238 zł. szkoła specjalna robót kobiecych w Przemyśle, zwyczajn. 300 zł., nadzwyczajn. 200 zł. — ogółem 1 500 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 236, 237 i 238, zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycje 236, 237 i 238 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. W r o t n o w s k i (czyta):

G) szkoły fachowe rządowe, subwencyonowane z funduszków krajowych.

Poz. 239. C. k. szkoła fachowa dla wyrob. z drzewa w Zakopanem, zwyczajn. 1.200 zł., nadzw. 300 zł. — razem 1.500 zł.

Poz. 240. c. k. szkoła fachowa ślusarska w Świątnikach górnych, zwyczaj. 400 zł., nadzw. 500 zł — razem 900 zł. — ogółem 2.400 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 239 i 240, zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycje 239 i 240 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. W r o t n o w s k i (czyta):

III. Wydatki ogólne na cele szkolne przemysłowe.

Pozycja 241. Krajowa ceramiczna stacya doświadczalna 2.872 zł.

Poz. 242. muzeum przemysłowe w Krakowie 2.000 zł.

Poz. 243. muzeum przemysłowe we Lwowie 2.000 zł.

Te 3 pozycje nie są kwestyonowane.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 241, 242 i 243, zechce rękę podnieść. (Większość). Pozycje 241, 242 i 243 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. W r o t n o w s k i (czyta):

Pozycja 244. Na wydatki nieprzewidziane 500 zł.

Do poz. 244. jest wniosek p. Wierzbickiego. W pozycji tej Wydział kraj. preliminaruje 2.500 zł. tytułując tę pozycję funduszem rezerwowym,

taki sam fundusz pod tą samą nazwą i w takiej samej kwocie był wstawiony do budżetu na rok bieżący i nie został wydatkowany. Komisya budżetowa uznała, że dział przemysłowy i akcyja wydatku krajowego, funduszu rezerwowego specjalnego nie potrzebuje, ale natomiast, że należy wstawić do budżetu jakąś kwotę corocznie na wydatki nieprzewidziane, które mają zajść w ciągu roku i oznaczyła tę kwotę na 500 zł. P. Wierzbicki żąda podniesienia tej pozycyi do 2.500 zł., a w uzasadnieniu swego wniosku oświadcza, że potrzebnem jest wydanie wzorów i patronów opartych na swojskich motywach, któreby dla wszystkich szkół tkackich były rozesłane.

Szanowny wnioskodawca zapomniał, że pod poz. 232. została uchwaloną przez Sejm pozycya pod tą nazwą na sprawienie zapasu wzorów i patronów, opartych na swojskich motywach do tkanin wzorzystych dla wszystkich szkół tkackich w kwocie 300 zł.,

(P. Romanowicz. Proszę o głos.)

na te cele, Sejm tyle dał ile komisya krajowa przemysłowa, a względnie zgodnie z nią Wydział krajowy preliminarował kwotę, na jaką się komisya budżetowa zgodziła. Jakie byłyby wydatki nieprzewidziane, na które trzeba 2.500 zł. wydać, tego szanowny wnioskodawca nie objaśnił, bo mówił tylko o wzorach w ogóle. W tem położeniu rzeczy imieniem komisji budżetowej obstarę za utrzymaniem pozycyi 500 zł. jako na wydatki nieprzewidziane i za odrzuceniem wniosku p. Wierzbickiego.

JE. hr. Marszałek. Głos ma poseł Romanowicz.

P. Romanowicz. Szan. referent dwie rzeczy, które zupełnie nie mają związku, w końcowem swoim przemówieniu, zmieszał razem. Powiedział bowiem, że uchwaliliśmy już w poz. 232 na sprawienie zapasów wzorów i patronów, opartych na swojskich motywach, do tkanin wzorzystych dla wszystkich szkół tkackich 300 zł., że zatem nie ma już potrzeby uchwalać jakiegokolwiek pozycyi na wzory rysunkowe. Otóż są to dwie rzeczy zupełnie różne. To co już Wys. Izba uchwaliła w kwocie 300 zł. to są wzory i patrony, przeznaczone wyłącznie dla szkół tkackich, tutaj zaś idzie o rzecz zupełnie inną we wniosku p. Wierzbickiego, który zgodnie zupełnie z krajową komisją przemysłową a niemniej też ze sejmową komisją przemysłową,

mówi o wydawnictwie wzorów dla uzupełniających szkół przemysłowych. Jeżeli Wys. Izba raczyła w roku zeszłym uważnie przejrzeć sprawozdanie, które sama komisya przemysłowa w sprawie szkół przemysłowych ułożyła, to ze sprawozdania tego mogła się przekonać, że główną wadą naszych uzupełniających szkół przemysłowych, tą wadą, która w pierwszej linii przedewszystkiem usuniętą być powinna, jest niedostateczna nauka rysunków. Jeżeli my, panowie, w tych szkołach uzupełniających przemysłowych nie będziemy rękodzielnika uczyć dobrze rysunków, to prawie cały wydatek, jaki na te szkoły się łoży, będzie nieużyteczny, ponieważ nie wiele będzie z tego korzyści, że ta szkoła z różnych innych przedmiotów nauczy go tego i owego. Największa korzyść będzie, jeżeli rzemieślnikowi damy w tej szkole to, co jest pierwszą podstawą i najważniejszą u każdego rzemieślnika rzeczą, . j. rysunki. Otóż nauka rysunków idzie słabo, z jakich powodów? Mamy w kraju dużo rysowników dobrych, ale bardzo mało rysowników, którzyby znali specjalnie rysunki przemysłowe, ba, co więcej, którzyby znając może rysunki przemysłowe, znali metodę, za pomocą której nauczyć można rysunków ucznia jeszcze bardzo niewykształconego, ucznia, który od samych początków zaczyna. W skutek tego panowie, że mamy mało nauczycieli dobrze do tego przysposobionych, nauka rysunków w tych szkołach idzie bardzo słabo. Ażeby temu zapobiedz, dwa środki proponuje krajowa komisya przemysłowa, dwa środki podjęła i w dwóch kierunkach zaczęła działanie; po pierwsze urządzono przy wyższych szkołach przemysłowych rządowych we Lwowie, Krakowie, Białej dla nauczycieli szkół uzupełniających przemysłowych, specjalne kursa rysunków. Kursa te w pierwszym roku, jako wyłącznie wakacyjne i krótko trwające, mniejsze przyniosły korzyści, a jednak już pewne przyniosły, bo w sprawozdaniu delegata krajowej komisji przemysłowej do szkół uzupełniających p. profesora Frankego znajdziecie panowie wmiankę, że w jednej i drugiej szkole wpływ tego kursu jest widoczny. Tego roku urządzono kurs dłużej trwający w Krakowie i jest nadzieja, że z niego będzie większy pożytek. Ale sam kurs nie wystarczy; trzeba wzorów dla nauczycieli, trzeba wzorów dla uczniów i o te wzory tutaj chodzi a nie o to, co uchwalono w pozycji 232 i co się odnosi wyłącznie do szkół tkackich. Te

wzory, których wydawnictwo ma być przez komisję krajową podjęte, mają być trojakiiego rodzaju: po pierwsze, wzory dla użytku nauczycieli, ażeby nauczyciel miał tam podaną, przeprowadzoną systematycznie całkowitą metodę postępowania w nauce, jak on ma z uczniami postępować; po drugie, wzory rysunków dla samych uczniów; po trzecie zaś, wydawnictwo, które jest nadzwyczaj ważne, ale nie tak może nagłe, jak tamte dwa, t. j. reprodukcya najcenniejszych dawnych zabytków przemysłu artystycznego w krajach polskich.

Otóż, proszę panów, dla tych to wzorów żąda komisya krajowa przemysłowa w tej rubryce wydatku 2.500 zł. Jeżeli p. sprawozdawca mówi, że w roku zeszłym była już większa kwota asygnowana, t. j. uchwaloną przez Sejm i nie została wydana, to nie dowodzi niczego a to z tego powodu, że są to prace, które nie mogą postępować szybko, które jeżeli mają być dobrze prowadzone, to wymagają długiej, przygotowawczej pracy.

Ta praca przygotowawcza jest w pełnym toku. Jeżeli Wysoka Izba teraz by tę pozycję uchwaliła tak jak p. Wierzbicki ją wnosi, w takim razie razem z kwotą, która zeszłego roku była uchwaloną i która może być do ostatniego Marca wydana, wystarczyłaby na to, żeby w tym roku dokonać tego wszystkiego, co jest rozpoczęte i przygotowane. Jeżeli zaś Wysoka Izba tego nie uchwali, roboty rozpoczęte utkną, a szkoły przemysłowe dostaną te wzory dla ich rozwoju niezbędnie potrzebne o cały rok później.

Zdaje mi się zresztą, że nie teraz pora wprowadzać pewne oszczędności w naszym budżecie szkół przemysłowych. W chwili, kiedyśmy po długiej walce wydobyli od Rządu pewne subwencje dla tych szkół, w tej chwili pewnego rodzaju hojność ze strony Sejmu dla tych szkół — i to nie będzie właściwie hojnością, bo jest to ograniczone do niezbędnych potrzeb, — pewna hojność Sejmu byłaby produkcyjną w tem znaczeniu, że wywołałaby większą hojność ze strony Rządu, wtedy bowiem każdy wniosek krajowej komisji przemysłowej wystosowany do Rządu o wyznaczenie wyższej subwencji, będzie mógł być znakomicie motywowany tem, że Sejm takie znaczne ofiary łoży pomimo, że skarb krajowy w nieświetnym znajduje się położeniu. W imię tedy pomyślnego rozwoju tego, co Sejm przed



kilkoma laty rozpoczął, na co dużo pieniędzy wydał i coby teraz w skutek małej zresztą oszczędności w stosunku do całego budżetu mogło być zwichnięte; w imię produktywności dotychczas uczynionych wydatków, upraszam Wysoką Izbę o łaskawe przyjęcie tej pozycji w kwocie proponowanej przez komisję krajową przemysłową t. j. w kwocie 2.500 zł. — przyczem nazwę pozycji 244 na wydatki nieprzewidziane może trzebaby zmienić i nazwać: na wydatki ogólne szkolne i wydawnictwa.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Wierzbicki. Proszę o głos.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Głos ma poseł Wierzbicki.

P. Wierzbicki. P. sprawozdawca wspomniał, że pod rubryką 232 jest przeznaczonych 300 zł. na modele tkackie, a te doliczone do 500 zł. dają 800 zł. które powinny wystarczyć na cele publikacji. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby i p. sprawozdawcy, że wzory dla warstatów tkackich są zupełnie innego rodzaju, są to kartony wybijane podług pewnych rysunków do zastosowania przy krosnach tkackich. Wzory tak przyrządzone umożliwiają i ułatwiają wyrób tkaniny, według pewnego rysunku. Te wzory z publikacją wzorów o których mowa w rubryce 244, nie mogą być pomieszone. Te ostatnie są to rysunki, jako wzory dla nauczycieli, jako wzory dla uczni, wreszcie rysunki wykonanych wzorowych przedmiotów sztuki znajdujących się w kraju naszym, o tych wspomniałem w pierwszym mem przemówieniu, mówi o nich p. Romanowicz. Jeszcze raz odwołuję się do Wysokiej Izby z prośbą, by raczyła uwzględnić przedstawienie komisji krajowej dla spraw przemysłowych i uchwaliła tę kwotę.

JE. hr. Marszałek. Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Słuszne są motywa, które szanowni posłowie Wierzbicki i Romanowicz wypowiedzieli w uzasadnieniu uchwalenia wydatku na wydanie wzorów; ale suma której na ten wydatek żądają na rok 1889 jest za wysoka, a to z tego powodu, że oprócz sumy, którą ma Sejm uchwalić na rok przyszły, pozostała jeszcze kwota wyznaczona na tenże sam cel w budżecie na r. b., którą można rozporządzać do Czerwca 1889 r.

Jeśliby przeto na rok 1889 Sejm uchwalił na to wydawnictwo 2.500 zł. a na rok 1888 uchwalono 2.800, więc razem na wydanie tych wzorów byłoby 5.300 zł. Ta kwota byłaby za wysoką. Przeto zgadzając się zupełnie z motywami szanownych poprzednich mówców, jednak zważając na pozostałą na to wydawnictwo kwotę z uchwalonej na rok bieżący, sądzę, że dostateczną będzie suma na wydanie w r. b. tych wzorów, jeżeli w budżecie na r. 1889 dodamy jeszcze 1.500 zł. Z tych powodów wnoszę, ażeby w pozycji budżetowej na r. 1889, o którą toczą się rozprawy, zamieścić 1.500 zł.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Wrotnowski. Ja nie mogę podzielać poglądów p. Romanowicza, bo nikt nie protestuje przeciwko użyteczności szkół i nikt nie chce, ażeby szkolnictwo przemysłowe nie miało się w kraju rozwijać. P. Romanowicz apeluje do hojności, ja mniemam, że ta hojność wyraża się w cyfrach, bo wydano już blisko sto tysięcy na dzieło, które jest w zawiązku, gdyż akcja komisji przemysłowej tak jak ta komisya jest teraz zorganizowana, datuje się od roku czy od dwóch lat. Rząd daje zasiłki na szkoły, ale my czy damy, czy nie damy więcej na wydawnictwo wzorów (a już preliminarz zamieścił na ten cel 2 500 zł. w r. b. i 500 zł. na rok 1889) to jednak żadna hojność ze strony Wysokiego Sejmu nie pociągnie za sobą większej hojności Rządu.

Zostało tu wyjaśnione, że mają być trzy działy tego wydawnictwa. Myślę, że te trzy działy zaraz nie będą wydane, tylko najprzód ten najpilniejszy, później drugi, a w końcu trzeci, który ma być archeologią dla serca bardzo przyjemną, bo ma odwzorowywać zabytki archeologiczne i artystyczne na całej przestrzeni dawnej Polski się znajdujące. Ale czyż zaraz robić taki wydatek w tym roku, gdzie potrzeba było podnieść podatek o 4½ centa, aby koniec z końcem związać. Ponieważ na to wydawnictwo istnieje fundusz 2.500 zł., który może być wydawany do końca Czerwca a dysponowany do końca Marca, więc jeżeli rzecz ta jest w toku, a Wydział krajowy zaasygnuje i wyda ile będzie potrzeba a jeszcze jest preliminarz dodatek 500 zł.

Dlatego upraszam o utrzymanie tej pozycji tak, jak ona jest przez komisją proponowana.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Są trzy wnioski. Wniosek p. Wierzbickiego, ażeby pożyczką 244 nazwać: „na cele szkół i wydawnictwa“ i przeznaczyć na ten cel kwotę 2.500 zł.; dalej wniosek p. Chrzanowskiego, by w pożyczki tej postawić 1.500 zł. i wreszcie wniosek komisji. Podam najpierw pod głosowanie cyfrę najwyższą, a więc wniosek p. Wierzbickiego. Gdyby się nie utrzymał, podam pod głosowanie wniosek p. Chrzanowskiego a wreszcie wniosek komisji. Kto przyjmuje wniosek p. Wierzbickiego, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu.) Proszę o kontra próbę. (Po obliczeniu.) Wniosek p. Wierzbickiego się nie utrzymał. Podam teraz pod głosowanie wniosek p. Chrzanowskiego. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu.) Proszę o kontra próbę. (Po obliczeniu.) Jest większość. Wniosek p. Chrzanowskiego się utrzymał.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta):

Poz. 245. Stypendya przemysłowe 6.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę 245 w sumie 6.000 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka 245 jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta):

#### IV. Koszta administracji.

Poz. 246. Prenumerata czasopism i zakup dzieł fachowych dla użytku komisji kraj. dla spraw przemysłowych 200 zł.

Poz. 247. Bióro tejże komisji:

a) wynagrodzenie sekretarza 1.000 zł.

b) dyety i koszta podróży członków komisji 1.400 zł. Razem 2.600 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczki 246 i 247 w sumie 2.600 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 246 i 247 są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta):

#### V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe.

Poz. 248. Zasiłki bezwrotne na cele przemysłowe 7.000 zł.

Poz. 249. Dotacja krajowego funduszu przemysłowego 3. rata 30.000 zł. Razem 37.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz.

248 i 249 zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczki te są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta):

#### VI. Szkoły handlowe.

Poz. 250. Szkoła handlowa w Krakowie 1.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 250 w wysokości 1.000 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 250 a) Bezwrotny jednorazowy zasiłek dla stow. katolickiej młodzieży rękodzielników lwowskich „Skała“ 300 zł.;

b) takiż zasiłek, dla stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ 200 zł.;

c) takiż zasiłek, dla stowarz. „Gwiazda Jarosławska“ 100 zł.;

d) takiż zasiłek dla stowarzyszenia rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda Tarnowska“ 100 zł.;

e) takiż zasiłek dla stowarz. „Gwiazda“ w Stanisławowie 100 zł. Razem 800 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 250 a, b, c, d, e, w sumie 800 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (czyta):

Petycje L. 413. Justyny Gostyńskiej, L. 174. Jana Obregbskiego, L. 21. Pawła Frölicha, L. 167. Franciszka Sobek, L. 544. Zarządu szkoły przemysłowej uzupełniającej w Drohobyczu odsyła się do Wydziału krajowego, a względnie do krajowej komisji przemysłowej dla zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Nad petycją L. 436. Ludwika Walloni, Sejm przechodzi do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wnioski są przyjęte.

Następuje Rubr. XVII.<sup>1</sup> Rozmaite wydatki. Sprawozdawca p. Wrotnowski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski (zaczyna czytać sprawozdanie o rubr. XVII. z al. 100.)



P. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania. i jeszcze

o) gminie Brześciany 200 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje pożyczkę 258 od a)—g) oraz poz. 258 o), zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczki 258 a)—g) jako też 258 o) są przyjęte.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski. Następują teraz pożyczki już uchwalone (czyta):

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 251. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 251. w kwocie 30.000 zł., zechce rękę podnieść (Większość). Poz. 251. jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 253. Dla XX. Unitów Chełmskich 1.500 zł.

Poz. 254. Subwencja dla drogi żelaznej Lwów-Żółkiew-Rawa (rata ostatnia) 33.332 zł.

Poz. 255. Felicji Korosteńskiej, byłej nauczycielce, stały dar corocznie 80 zł.

Poz. 256. Córce ś. p. Jana Lama na ukończenie seminarium żeńskiego we Lwowie 500 zł.

Poz. 257. Wieczysta fundacja imienia Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I., corocznie 12.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczki 253., 254., 255., 256., 257., rączy rękę podnieść. (Większość). Pożyczki te są przyjęte.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 258. Zasiłki bezzwrotne, jednorazowe:

- a) gminie Radelicz 200 zł.
- b) gminie Trzebowniko 400 zł.
- c) klasztorowi OO. Bernardynów w Gwoźdźcu 500 zł.

d) gminie Posuchów 100 zł.

e) gminie Bielawce 200 zł.

f) gminie Mołoszkowice 200 zł.

g) pogorzelcom wsi Łomna 50 zł.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski. Następują teraz pożyczki już uchwalone (czyta):

h) gminie Ulwówek 400 zł.

i) gminie Żurawno 500 zł.

k) gminie Kamionka Strumiłowa 1.000 zł.

l) gminie Medenice 500 zł.

ł) gminie Sołotwina 600 zł.

m) gminie Bobrowniki 200 zł.

n) gminie Gliniany 400 zł.

Następuje teraz pożyczka uchwalona przed dwoma dniami (czyta):

Poz. 259. Do rozporządzalności Wydziału krajowego, w celu udzielenia bezprocentowych pożyczek, najpóźniej do dnia 31. Grudnia 1899 roku zwrotnych ratami, reprezentacyom powiatów Myślenickiego, Wielickiego i Chrzanowskiego 9.000 zł.

i nieuchwalone jeszcze (czyta):

Poz. 260. Stowarzyszeniu Polaków w Buda-Peszcze, jednorazowy bezzwrotny zasiłek 150 zł.

Poz. 261. Komitetowi kolonii leczniczej w Rymanowie, jednorazowy bezzwrotny zasiłek 300 zł.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do poz 260 i 261? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 260 i 261., zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczki są przyjęte. Następuje poz. 262. Krajowemu związkowi ochotniczych straży pożarnych do rozporządzalności Wydziału krajowego, jednorazowy bezzwrotny zasiłek 300 zł.

Do tej pożyczki głos ma zapisany poseł Polanowski.

P. Polanowski. W przededniu zamknięcia a raczej odroczenia Sejmu, nie będę zabierał dużo czasu i powiem tylko, że zeszłego roku nie pamiętam, czy na wniosek mój czy ks. Sapiehy, Związek ochotniczych straży obdarzony został kwotą 1.000 zł. O ile porozumiałem się z szanownym sprawozdawcą, przeczytał on, że

taka uchwała w Sejmie zeszłego roku zapadła i nie wątpię, że szanowny sprawozdawca w imieniu komisji przyjmie wniosek, który będę miał zaszczyt postawić.

Wydział krajowy uznając ważność tych instytucji, po raz drugi przedłożył Wysokiej Izbie wniosek opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na rzecz dotacji dla ochotniczych straży. Tak było przeszłego roku, tak i tego roku a nie ma nadziei, aby komisja w tej sprawie przyszła z wnioskiem dodatnim.

Opodatkowanie towarzystw asekuracyjnych na ten cel byłoby możliwe, według mniemania członków komisji asekuracyjnej, a względnie administracyjnej, tylko w związku z przymusową asekuracją w całym kraju. Ponieważ nie mamy nadziei, aby nam prędko była przyznana możliwość uchwalenia przymusowej asekuracji, chociaż liczne głosy w kraju się o to upominają i cały kraj przyjąłby z wielkim zadowoleniem przymusową asekurację, a nie mam tej nadziei, gdyż odpowiedź rządu nie daje widoków, aby prędko przeszkody były usunięte. Przedstawiać korzyści, jakie wypływają z działalności ochotniczych straży nie ma powodu. Uznano to w przedłożeniu Wydziału krajowego, że straże ochotnicze, których hasłem nie w słowie, ale w czynie: jeden za wszystkich, strażak z ochoty poświęca czas, a często zdrowie czasem i życie.

Związek straży ochotniczych zasługuje na opiekę Wysokiej Izby. Ja tedy stawiam wniosek restytuowania przeszłorocznej dotacji 1.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Podam do poparcia wniosek p. Polanowskiego. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek ten jest dostatecznie poparty.

Otwieram dyskusję nad tym wnioskiem.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł dr. W r o t n o w s k i. Wysoki Sejmie! Wobec liczby petycji o zasiłki i dary rosnącej z każdym rokiem, komisja budżetowa musiała mieć na pamięci, że w dzisiejszym ustroju naszego samorządu jest ona jedynym organem, mającym obowiązek bronić budżetu krajowego i stać na jego straży. Dlatego nie załatwiała petycji każdej z osobna sporadycznie, ale przyszła do unormowania pewnych stałych

zasad, pewnych wytycznych i podług tych wytycznych petycje o dary rozklasyfikowała.

W szczególności zaś co do petycji przedstawionych przez stowarzyszenia i instytucje krajowe, komisja budżetowa wychodziła z tego założenia, że byłoby rzeczą smutną, gdyby każda instytucja, a jest ich tak wiele rozsianych po kraju, oglądała się na fundusz krajowy a nie umiała znaleźć sił w sobie, pomiędzy własnymi członkami i zapewnić swe istnienie przez dostateczną obsługę potrzeb własnego budżetu. Uznawała komisja budżetowa, że jeżeli Sejm daje zasiłki, to są one bardzo skromne, odpowiednie do zasobów funduszu krajowego i mają na celu nie przyjście z pomocą instytucji, któraby nie istniała, gdyby patrzyła na fundusz krajowy, ale że są one niejako poświadczeniem ich użyteczności; dla tego nie przychodzi do Wysokiego Sejmu z wnioskami wielkich cyfr jako zasiłku ale z cyfrą skromną, drobną, mającą świadczyć, że komisja budżetowa jest przekonaną o wielkiej użyteczności Związku straży pożarnej i że to przekonanie podziela Sejm.

O tem, że Związek straży ogniowych ochotniczych jest pożyteczną instytucją, o tem komisja budżetowa nie wątpi ani na chwilę, ale kraj nie może dać z funduszu krajowego ani 2.000 zł., ani nawet 1.000 zł., jak to Wysoki Sejm dał zeszłego roku, — bo komisja budżetowa musiała być konsekwentną, bo kiedy zeszłego roku nie było 4½ centa dodatków do podatku, Wysoki Sejm podniósł tę pozycję do 1.000 zł.

Obecnie komisja budżetowa w konsekwencji nie wnosi tej samej kwoty z tego powodu, iż budżet krajowy znajduje się w trudniejszych warunkach. Wysokiemu Sejmowi wolno podnieść tę cyfrę, ale ja w imieniu komisji budżetowej mogę jedynie upraszać, ażeby idąc podług pewnych wytycznych, Wysoki Sejm raczył nie bardzo być hojnym w pojedynczych wypadkach, bo niedługo przejdziemy normę, po za którą trzeba by nałożyć nowe dodatki do podatków. Dlatego obstatę przy wnioskach komisji.

JE. hr. Marszałek. Do pozycji 262. są dwa wnioski: komisja wnosi, by krajowemu związkowi ochotniczych straży pożarnych do rozporządzalności Wydziału krajowego, jednorazowy bezzwrotny zasiłek udzielić w kwocie 300 zł., zaś p. Polanowski wnosi, by tę kwotę podnieść



do 1.000 zł. Przystępujemy do głosowania. Podam pod głosowanie najpierw cyfrę wyższą.

Upraszam tych Panów, którzy są za udzieleniem kwoty 1.000 zł., ażeby zechcieli rękę podnieść. (Wątpliwość). Ponieważ nie mogę dobrze obliczyć, przeto proszę tych Panów, którzy są za tym wnioskiem, ażeby zechcieli powstać (po obliczeniu), proszę o próbę przeciwną (po obliczeniu). Wniosek p. Polanowskiego się utrzymał.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie następnych rubryk.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 263. Zarządowi Oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego 500 zł.

Poz. 264. X. Michałowi Kowszewiczowi, bezzwrotna zapomoga 50 zł.

Poz. 265. X. Mikołajowi Łukawieckiemu, bezzwrotna zapomoga 50 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę przez p. sprawozdawcę właśnie odczytane, zechce rękę podnieść. (Większość). Pożyczki 263., 264. i 265. są przyjęte. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie następnych pożyczek.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Poz. 266. Gmina Ciche (powiat Nowy targ) koszt utrzymania Józefa Dragosza w komunalnym domu ubogich w Peszcie (uchwała Wysockiego Sejmu z 6. Października 1888) 252 zł.

Poz. 267. Gmina Czajkowa (powiat Mielec) koszt utrzymania Macieja i Ewy Meilingerów, należące się gminie miasta Buda-Pesztu (uchwała j. w.) 208 zł.

JE. hr. Marszałek. Pożyczki te nie wymagają obecnie uchwały jako już uchwalone. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku 2.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta):

Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycjami: L. 223. pogorzalców wsi Kniaże, L. 359. gminy Podzwierzyniec, L. 473. gminy Urmań, L. 322. gminy miasta Tarnobrzega, L. 400. gminy Siemiginów, L. 509. mieszkańców Jasienicy Solnej.

P. Ochrymowicz. Proszę o hołs do petycji cz. 509.

JE. hr. Marszałek. P. Ochrymowicz ma głos do petycji L. 509.

P. Ochrymowicz. W seli Jasenycia mieszkało razem 5 bratiw Dydyńskich, razem oden koło druho i 3 nedili tomu nazad powstaw w noczi ohoń i wsi zhorily ciłkom tak, szczo niczoho sia ne łyszilo, ne tilko wsi zabudowania, ale sino, zboże wsio, szczo mały, pohorilo. Łedwo były w stane wyratowaty chudobu. Otże ony wnesły petyciu z proszeniem do komisii budżetowej o zapomogu. Komisja budżetowa ne była łaskawa prośbu toju uwzhladnyty. Ze wzhladu ale toho, szczo ony ciłkom zistały znyszczyni, i ciła rodyna tak naraz zbidniła, szczo oden brat druho ne może poratowaty, stawlaju wnesenie, szczo by Wysokij Sojm zwoływ dla nych uchwałyty zapomogu w sumi 50 zł.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do pet. 509? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski. Wnieniem objaśnić Wysoką Izbę, że pod względem pożarów, komisja budżetowa także unormowała sobie pewną regułę, a mianowicie, jeżeli pożar zaszedł w tych dniach, gdy ona debatowała, w jakiś krótki czas potem, jeżeli pożar ten zniszczył większą część ludności, wtenczas przychodziła z zasiłkiem.

Ale nawet przy takich pożarach, jak w Tarnobrzegu, jak w innych wsiach, które bardzo wielkie zniszczenie rozniosły, miały przecież miejsce przed dwoma miesiącami, już komisja nie przychodziła z pomocą, bo uważała, że fundusz krajowy nie jest instytucją dobroczynną, z którejby należało każdemu nieszczęściu przychodzić z pomocą; a już bezwarunkowo odrzucała takie petycje i przysła z wnioskiem przejścia do porządku dziennego, gdzie jest kilku ludzi, którzy ponieśli szkodę, bo jakkolwiek ich położenie jest bardzo smutne, ale oni sami sobie winni, że się nie asekurowali, a zresztą mogą szukać pomocy w ofiarności prywatnej i u reprezentacji powiatu, nie zaś zwracać się do funduszu krajowego. Gdybyśmy chcieli przyjąć zasadę, że każde nieszczęście będzie uwzględnione choćby w części z funduszu krajowego, w takim razie nie 35 centów, ale 105 ct. dodatków do podatków nie mogłoby wystarczyć. Gdyby zaś Wys. Sejm

od powyższej zasady odstąpił, każdy pogorzelec miałby żal, że Sejm czyni różnicę dla 4 jednostek, tylko dlatego, że się jeden z dostojnych posłów znalazł, który za nimi przemawiał, a przechodzi nad kilkunastu do porządku dziennego, gdzie nie 4, ale stu, dwustu było zniszczonych przez pożar. Dlatego muszę w imieniu komisji budżetowej prosić o przejście do porządku dziennego i oddalenie wniosku p. Ochrymowicza.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Ochrymowicz postawił wniosek udzielenia petentom zapomogi 50 zł. Kto jest za przyjęciem wniosku p. Ochrymowicza, rączy rękę podnieść. (Wątpliwość). Kto jest za wnioskiem komisji, a przeciw wnioskowi p. Ochrymowicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek p. Ochrymowicza upadł.

Sprawozdawca poseł dr. Wrotnowski (czyta): Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycjami: w dalszym ciągu

L. 550. gminy Poznanka Hetmańska, L. 288. gminy Kąsina górna, L. 465. gminy Osielec, L. 399. gminy Adamówka, L. 441. gminy Katyna rustykalna, L. 442. gminy Falkenberg, L. 443. gminy Hujsko, L. 440. gminy Łopuszanka, L. 388. nad wnioskiem posła Żuka-Skarszewskiego, L. 362. gminy Lipnik, L. 80. gminy Ruda, L. 92. gminy Jacowiec, L. 93. komitetu cerkiewnego w Żydaczowie, L. 149. Jerzego Majka, L. 342. Maryi Steskał, L. 343. Melanii Hegediis, L. 273. Wydziału gospodarczego stacji klimatycznej w Zakopanem, L. 253. Pauliny Barbaro, L. 206. Philosophen-Unterstützungs-Verein przy c. k. Uniwersytecie w Wiedniu, L. 402. Zarządu stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników, L. 229. Róży Łysakowskiej, L. 231. Cypryana Rogojskiego, L. 379. Komitetu wznoszącego pomnik Włodzimierzowi Barwińskiemu, L. 489. Maryi Burger, L. 244. Komitetu kolonii leczniczej w Rymanowie (o zapomogę na budowę domu), L. 438. Julii Iwanowicz, L. 381. Antoniego Gorylewicza, L. 388. Julii Saszkiewicz, L. 429. Komitetu budowy cerkwi w Berezowcach, L. 389. Jana Darmochwał, L. 230. Józefy Zaleskiej, L. 225. Tomasza Śliwińskiego, L. 412. Joanny Maszkowskiej, L. 70. Dominika Zachajkiewicza, L. 156. Domiceli Włodzimirskiej, L. 116. Emilii Grochowskiej, L. 126. Karola Persil, L. 114. Anny Kalinowskiej, L. 505. Komitetu ochotniczej straży ogniowej w Dynowie, L. 553. Emilii Rodkiewicz, L. 549. Maryi Treter,

L. 533. Zofii Szechowicz, L. 536. Joanny Dąbrowskiej i L. 531. Jana Flak.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Pomiędzy całym szeregiem petycyj, nad którymi komisja proponuje przejście do porządku dziennego, znajduje się także: „L. 388. nad wnioskiem p. Żuka-Skarszewskiego“.

Proszę Panów, zdaje mi się, że w każdym razie jest to postępowanie dziwne.

Wniosek posła nie może i nie powinien być traktowany na równi z petycją (brawo), i to z petycją o zapomogę. Jeżeli komisja budżetowa miała odesłać do siebie jakiś wniosek poselski, to powinna o tym wniosku osobno zdać sprawę i powiedzieć, dlaczego wnosi przejście do porządku dziennego nad nim. Ale włożyć wniosek poselski w czambuł kilkudziesięciu petycyj nad którymi bez motywowania przechodzi się do porządku dziennego, to proszę Panów,

(P. Chrzanowski. Proszę o głos.)  
jakoś nie uchodzi. Ja dopiero teraz się dowiedziałem, jaki to jest wniosek, oto wniosek w przedmiocie „zbadań rozmiaru kłęski w Kąśni górnej i innych sąsiednich gminach z powodu gradobicia. Ja przypuszczam, że ten wniosek zasługuje co do swej treści, ażeby nad nim przejść do porządku dziennego, — być może, — tylko sprzeciwiam się temu sposobowi traktowania wniosku, przez posła postawionego, razem na równi z petycjami i to jeszcze tak, że bez żadnego motywowania przechodzi się do porządku dziennego.

Przypuszczam zresztą, że to jest jakiś błąd formalny ze strony komisji, ale w żadnym razie tak uchylać nie możemy, jak jest. Proszę tedy „L. 388 nad wnioskiem p. Żuka-Skarszewskiego“ opuścić; a co się wtedy z tym wnioskiem stanie, to jest rzecz inna, ale tak jak komisja wnosi uchylać nie możemy.

Sprawozdawca p. Wrotnowski. Ja się zgadzam z wnioskiem p. Romanowicza.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zaszła pomyłka w formie wniosku komisji, a zaszła z tego powodu,



iż rzeczywiście były to petycje z gmin powiatu Sandeckiego, które na wniosek posła Żuka-Skarszewskiego miały być przekazane Wydziałowi krajowemu do zbadania; ale Sejm wniosek ten p. Żuka wraz z owemi petycjami przekazał komisji budżetowej do zbadania. Dlatego p. sprawozdawca umieścił wniosek komisji co do tej sprawy między wnioskami jej dotyczącymi się petycyj. Zresztą sędzę zgodnie z p. Romanowiczem, że wniosek p. Żuka-Skarszewskiego należy przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wrotnowski Zgadza się z wnioskiem p. Romanowicza, ażeby i petycja ta została pomiędzy niezadowolonymi sprawami i ażeby załatwioną została na przyszłej sesji.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, ażeby przejść do porządku dziennego nad wszystkimi tu wymienionymi petycjami, z wyjątkiem petycji oznaczonej liczbą sejmową 388, co do wniosku p. Żuka-Skarszewskiego, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Kto się zgadza z wnioskiem odesłania liczby sejmowej 388 t. j. wniosku p. Żuka-Skarszewskiego do Wydziału krajowego do zbadania i załatwienia, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

P. ks. Siczynski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Siczynski ma głos.

P. ks. Siczynski. Zwertaju uwahu na toje, szczo sut' tutka dwa czysła 388, odno czysło 388 szczo do wnesenija p. Żuka-Skarszewskoho, a druhe czysło 388 szczo do petycji Szaszkiwyczowij.

Sprawozdawca p. Wrotnowski. Wniosek p. Żuk-Skarszewskiego nie ma liczby petycyjnej tylko liczbę sejmową.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy teraz do dochodów. W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy dochodów p. Kazimierza hr. Badeniego ma głos p. Chrzanowski.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Aby nie zabierać Wysokiej Izbie drogiego czasu, przedkładać będę pod jej uchwałę dochody całemi

rubrykami, wyjąwszy gdyby który z szanownych posłów zażądał głosu do jakiej szczegółowej pozycji.

W rubryce I. dochodów „pozostałość z rachunków z lat ubiegłych“, komisya nie zamieściła żadnej kwoty, gdyż nie ma żadnej pozostałości, żadnej przewyżki dochodów z lat ubiegłych.

W rubryce II. „odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych“ zamieszcza komisya budżetowa kwotę 3.000 zł. jako przybliżenie obrachowany dochód.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę II w sumie 3.000 zł., zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka II. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Rubryka III. „dochody z dróg krajowych“ w kwocie 217.080 zł. jest już uchwaloną.

Rubryka IV. nadwyżki dochodów od zakładów uposażonych z skarbu krajowego wynosiła pierwotnie wedle wniosków komisji 11.917 zł. Lecz ponieważ Wysoki Sejm podwyższył o 110 zł. wydatki na szpital kulparkowski, wskutek tego nadwyżka dochodów zwracana przez zakłady krajowe zniżyła się o 110 zł. i wynosi 11.807 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IV. w sumie 11.807 zł., zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł C h r z a n o w s k i (czyta):

Rubryka V. zwroty zaliczek z lat ubiegłych 35.000 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje rubrykę V. w sumie 35.000 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł C h r z a n o w s k i (czyta):

Rubryka VI. zwroty pożyczek 10.662 zł. Dochody w tej rubryce są mniejsze niż w latach przeszłych, gdyż zwrot pożyczek udzielonych dla poparcia przedsiębiorstw przemysłowych, wpły-

wa teraz do oddzielnego funduszu przemysłowego, a to na mocy uchwały Wysokiego Sejmu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VI. w sumie 10.662 zł. rączy rękę podnieść. (Większość). Rubrykę tę Sejm przyjął.

Sprawozdawca poseł Ch r z a n o w s k i (mówi):

Rubrykę VII., dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie w sumie 5.400 zł. Rubrykę VIII., „Dochody szkół i folwarku w Dublanach“ w sumie 45.629 zł., rubrykę IX., dochody szkół i folwarku w Czernichowie w sumie 30.710 zł. jakoteż rubrykę X., dochody innych szkół rolniczych w sumie 13.980 zł. uchwalił już poprzednio Wysoki Sejm, uchwalając budżety tych szkół i folwarków, zamieszczone są tylko te rubryki dochodów w budżecie według uchwał Sejmu. (czyta):

Rubryka XI. Zwroty, za sprawdzanie rachunków aptekarskich 600 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XI. w sumie 600 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ch r z a n o w s k i (czyta):

Rubryka XII. Dochody z przelania do skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomogi z 1866 roku 16.085 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XII. w sumie 16.085 zł, zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ch r z a n o w s k i (czyta):

Rubryka XIII. Rozmaite dochody 52.317 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIII. w sumie 52.317 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka ta jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ch r z a n o w s k i (mówi):

Wszystkie tedy dochody skarbu krajowego wynoszą razem 442.270 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa budżetowa byłaby skończona; gdyby Wysoka Izba posiedzenie na tem zakończyła, ustawę finansową uchwalilibyśmy na jutrzejszem posiedzeniu rannem. Jeżeliby jednak Wysoka Izba nic nie miała przeciw temu, moglibyśmy jeszcze dziś załatwić wnioski p. Antoniewicza odnoszące się do rozprawy budżetowej. Wnioski te były (czyta):

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie zarządził próby z materiałami ogniotrwałymi w myśl wniosków p. Żuka Skarszewskiego i zakomunikował rezultat na następnej sesji sejmowej.

2. Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z c. k. Towarzystwem gospodarczem w celu objęcia folwarku Dublańskiego na własność kraju i skłonienia Towarzystwa do zrezygnowania z rocznej renty w kwocie 1.000 zł.

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby zechciał ściślej przestrzegać wykonywania dekretów c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21. Stycznia 1849., c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25. Stycznia 1849. i c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1. Lutego 1849.

P. Gross. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Upraszam JE. hr. Marszałka, ażeby był łaskaw wnioski p. Antoniewicza podać do poparcia.

JE. hr. Marszałek. Pierwszy wniosek p. Antoniewicza opiewa (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie zarządził próby z materiałami ogniotrwałymi w myśl wniosków p. Żuka Skarszewskiego i zakomunikował rezultat na następnej sesji sejmowej.

Kto ten wniosek popiera, rączy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Drugi wniosek posła Antoniewicza brzmi: (czyta):

Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z c. k. Towarzystwem gospodarczem w celu objęcia folwarku Dublańskiego na własność kraju i skłonienia Towarzystwa do zrezygnowania z rocznej renty w kwocie 1.600 zł.



Kto ten wniosek popiera raczy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Wniosek ten nie uzyskał poparcia. Wniosek trzeci p. Antoniewicza jest następujący (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, aby zechciał ściślej przestrzegać wykonania dekretów c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21. Stycznia 1849., c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25. Stycznia 1849. i c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1. Lutego 1849.

Kto popiera ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Rozprawa może się więc toczyć tylko nad pierwszym i trzecim wnioskiem p. Antoniewicza, bo wniosek drugi nie uzyskał poparcia.

Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu do wniosku pierwszego?

Poseł Tomisław Rozwadowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Tomisław Rozwadowski ma głos.

P. Tomisław Rozwadowski. Raczy Wysoka Izba przejść do porządku dziennego nad tym wnioskiem, gdyż osobiście znane mi są dokładnie próby przedsiębrane z tym ogniotrwałym materiałem, które do żadnego dodatniego rezultatu nie doprowadziły. Jeden człowiek dobrej woli poświęcił kilka tysięcy zł. na to, aby te ogniotrwałe pokrycia sporządzić podług przepisów p. Ciepanowskiego i doszedł do takiego rezultatu, że tylko płoty z tego mógł postawić, każdy grosz na to byłby więc wyrzuconym. Kilka razy już wchodziła petycja w tym kierunku do Sejmu a i teraz nadużyto trochę dobrej wiary wnioskodawcy. Wnoszę więc przejście nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

P. Uderski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Uderski ma głos.

P. Uderski. Proszę Panów, gdybym był przeczuwał, że na dzisiejszym posiedzeniu będzie mowa o wniosku p. Antoniewicza, byłbym przyniósł ze sobą wszystkie notatki które przygotowałem w tej kwestyi. Nieprzemawiałbym gdyby nie stanowisko jakie zajął w przemówieniu swoim p. Rozwadowski. Kwestya tu poruszona jest niesłychanej wagi dla naszego kraju i nie godzi się dwoma słowami przejść nad nią

do porządku dziennego. Cały kraj się pali, ciągle się palimy i ciągle niesłychane szkody kraj ponosi. Te wszystkie szkody zasługują na wielką wagę. Nie powiedziałbym, żeby wynalazek Ciepanowskiego miał wartość taką jak p. Żuk-Skarszewski chciał przedstawić, ale nie można porzucać badań.

My wydaliśmy w Samborze 1.000 zł. z własnych funduszków bez subwencji na próby, ale nie ogłaszamy rezultatów, bo nie doszliśmy jeszcze do takich, któreby nie uległy krytyce. Ale ja myślę, że zasady tak potępić nie można, tylko na inne pole przejść i innymi sposobami rozwiązania tej ważnej kwestyi szukać. W projekcie Ciepanowskiego nie wytrzymuje krytyki — ta sól, którą maty są napuszczane a która za pomocą krystalizacji dochodząc do stanu twardego, nie wytrzymuje ani mrozów ani wielkiego gorąca i przytem jest bardzo droga.

Nie myślę jednak aby nad szukaniem rozwiązania tej kwestyi można przejść do porządku dziennego. Jeżeli zechce Wydział krajowy wydać kilkadziesiąt reńskich na odbycie prób, to jest to wydatek na miejscu i wielce produktywny.

My w swoim czasie rezultat ogłosimy ale nie żądamy subwencji i pomocy.

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt więcej do głosu nie jest zapisany, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Zrzekam się głosu.

JE. hr. Marszałek. Dyskusya zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Raczą Panowie zająć miejsca.

Jest wniosek posła Rozwadowskiego przejścia do porządku dziennego. Wniosek ten nad pierwszą rezolucją p. Antoniewicza tyczącą się wypróbowania słomianek ogniotrwałych podaje najpierw pod głosowanie. Kto przyjmuje wniosek p. Rozwadowskiego zechce rękę podnieść. (Większość) Jest stanowcza większość. Rezolucya p. Antoniewicza nie uzyskała poparcia. Pozostaje rezolucya trzecia.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Rezolucya ta opiewa jak następuje (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, aby zechciał ściślej przestrzegać wykonywania dekretów c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21. Stycznia 1849. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25. Stycznia 1849. i c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1. Lutego 1849.

C. k. Radca Namiestnictwa p. Laskowski jako komisarz rządowy. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Pan komisarz rządowy ma głos.

C. k. Radca Namiestnictwa p. Laskowski. Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przypomnieć Wysokiej Izbie, że roku zeszłego odpowiedziałem na interpelację postawioną ze strony p. Antoniewicza. Odpowiadając wówczas dokładnie wykazałem, że wszystkie c. k. władze tak sądowe jak i administracyjne ściśle przestrzegają rozporządzeń i dekretów przez szanownego posła Antoniewicza cytowanych. Jedyny wyjątek stanowią wypadki, które są przewidziane w procedurze karnej. Wypadki te są ściśle oznaczone i te wyjątki muszą zachodzić.

Zdaje mi się że w obec tej wyczerpującej odpowiedzi zeszłego roku, proponowana obecnie rezolucja jest zbytęcną.

JE. hr. Marszałek. Zapisany p. Chrzanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Święta każdego obrządku religijnego należy szanować i święcić; ale wniosek aby święta święcono i zbadanie, czy skarga o ich nieszanowaniu jest uzasadnioną, nie ma najmniejszego związku z budżetem i przy uchwalaniu budżetu nie może być doraźnie rozstrząsany jakoby poprawka lub rezolucja do budżetu. Wniosek ten jest samodzielny i należy z nim postępować według regulaminu; wnioskodawca winien go wnieść oddzielnie, a po jego wydrukowaniu i rozdaniu posłom, nastąpiłoby pierwsze jego czytanie i uzasadnienie przez wnioskodawcę i odesłanie wniosku do komisji dla jego zbadania, poczem dopiero przyszedłby pod rozprawę Izby; ale nie przy budżecie, z którym nie ma najmniejszego związku.

P. Popiel. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

JE. hr. Marszałek. P. Popiel ma głos.

P. ks. Siczynski. Proszu o hołos.

P. Popiel. Mam zaszczyt przypomnieć Wysokiej Izbie, że przy obradach nad budżetem zeszłego roku zachodził ten sam wypadek, bo gdy posłowie zaczęli wnioski samoistne stawiać, Wysoka Izba na wniosek, nie pamiętam którego z kolegów zaoponowała temu, i ja sam, który chciałem stawiać wniosek formalny co do zaprowadzenia sióstr miłosierdzia na oddział mężki, musiałem w końcu prosić, ażeby wniosek mój do odpowiedniej komisji odesłanym został. Zupełnie więc zgadzam się z formalnem traktowaniem zaproponowanem przez p. Chrzanowskiego.

JE. hr. Marszałek. Oświadczam, że musiałem otworzyć dyskusję, gdyż rezolucja p. Antoniewicza uzyskała regulaminowe poparcie. Ponieważ nie ma ona związku z budżetem, przeto musi być jako samoistny wniosek traktowaną. Głos ma p. Siczynski.

P. ks. Siczynski. Zrikaju sia hołosu, bo tu rozprawa bułaby bez predmetu.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Skoro wniosek był party przez posłów, skoro Wysoka Izba dopuściła do motywowania tego wniosku, to można uważać tak jak gdyby wniosek przez pierwsze czytanie już przeszedł, wnoszę więc, żeby go odesłać do Wydziału krajowego jako komisji z poleceniem zdania sprawy na następnej sesji, jaka będzie po odroczeniu Sejmu zwołaną.

Rzecz jest w każdym razie ważna, Wydział krajowy będzie miał sposobność przekonać się, czy zarzuty, jakie podniesiono w motywach tego wniosku są słuszne czy nie i Wysokiej Izbie zda sprawę. Sądzę, że zupełnie regulaminowi nie uwłóczymy, jeżeli tę rzecz odeszliśmy do Wydziału krajowego.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Muszę zwrócić uwagę szanownego p. Romanowicza, że nie było pierwszego czytania wniosku posła Antoniewicza, zaś przed pierwszym czytaniem wniosek musi być drukowany i Wysokiej Izbie przedłożony, wyjąwszy gdyby Izba przy przedłożeniu wniosku uchwaliła nagłośnić wniosek.



JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Nad wnioskiem niedrukowanym wtedy tylko może być przeprowadzona dyskusya, jeżeli nagłość jego jest uchwaloną, jeśli zaś nie ma uchwały nagłości, musi wniosek być traktowany regulaminowo.

Wprawdzie p. Romanowicz mówi, że to nic nie szkodzi — no tak, to można cały regulamin znieść — bo i to nic nie będzie szkodzić! (Wesołość). Sądzę jednak, że my regulaminu musimy się trzymać, bo na podstawie regulaminu przecież obradujemy.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

P. Bobczyński. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta, p. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Powołuję się na praktykę jaka jest w parlamencie wiedeńskim . . . (Głosy. Oho! oho!).

gdzie przy budżecie stawiają bardzo wiele wniosków nie będących w związku z budżetem, a które bywają odesłane do komisji budżetowej. Mnie się zdaje, że odesłanie tego wniosku do Wydziału krajowego w tym wypadku, kiedy wniosek był motywowany, byłoby zupełnie w porządku.

JE. hr. Marszałek. Przepraszam, ale muszę zwrócić uwagę szanownego posła, na co już zwrócił p. sprawozdawca, że pierwszego czytania nie było, a najlepszym dowodem tego jest fakt, że posłowie nie mają wiadomości o co chodzi. I tak p. Męciński pytał mnie, co jest w tych wnioskach, były poparte, ale Wysoka Izba nie wie, o co idzie. Mnie się zdaje, że p. Golejewski postawił rzecz najwłaściwiej, że musimy przede wszystkim uchwalić nagłość wniosku, a wtedy z pominięciem formalności regulaminowych przeprowadzi się rozprawę, odrzuci się wniosek lub odeszle się go do komisji.

W myśl wniosku p. Golejewskiego podam pod głosowanie nagłość. Kto jest za nagłością, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Nagłość nie jest uchwaloną.

Z powodu spóźnionej pory przerywam posiedzenie. Następne jutro, jeśli się Panowie zgodzą o 10. rano z następującym porządkiem dziennym (czyta):

### Porządek dzienny

25. posiedzenia, 6. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek dnia 19. Października 1888 o godzinie 10. przed południem.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia zezwolenia gminie miasteczka Peczeniżyn na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca p. Smółka.

2. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1889.

Sprawozdawca p. Chrzanowski.

3. Sprawozdanie komisji przemysłowej o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego.

Sprawozdawca p. Goldmann.

4. Sprawozdanie komisji przemysłowej o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. (Część II. Sprawy szkół przemysłowych).

Sprawozdawca p. Romanowicz.

5. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji gminy Grzymałów i gmin sąsiednich tudzież gminy miasta Andrychów, a w końcu miasta Stary Sącz, o utworzenie w tych gminach szkół przemysłowych.

Sprawozdawca p. Weigel.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej co do petycji Dra Stanisława Smółki, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, o przyznanie dalszej subwencji na badania historyczne w archiwach watykańskich.

Sprawozdawca p. Chrzanowski.

7. Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji o wyjątkowe podwyższenie płac nauczycielskich.

Sprawozdawca p. Zoll.

8. Sprawozdanie komisji administr. z wniosku posła Władysława Wolańskiego, w przedmiocie przywrócenia pociągu pospiesznego na linii głównej c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika.

Sprawozdawca p. Żywicki.

9. Sprawozdanie komisji administr. z przedłożenia Wydziału kraj. w przedmiocie udzie-

lenia zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce, na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 10.000 zł. w. a.

Sprawozdawca p. Max.

10. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Maniowy, o regulację Dunajca.

Sprawozdawca p. Sanguszko.

11. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego:

- a) z petycji gmin Kępa rzeczycka i Żabno, powiatu Tarnobrzeskiego, w sprawie szkód przez San zrzędzonych;
- b) z petycji Wydziału Spółki wodnej do regulacji Łęgu, oraz gmin i obszarów dworskich do tejże regulacji konkurujących, o zmianę ustawy o regulacji Łęgu w tym kierunku, by strony interesowane zamiast 30% ogólnych kosztów budowy, tylko 10% takowych ponosiły.

Sprawozdawca p. Popiel.

12. Sprawozdanie komisji drogowej:

a) z petycji gminy miasta Śniatyna, o spowodowanie rekonstrukcji drogi krajowej z Potoczka do stacyi kolejowej Śniatyn-Załucze;

b) z petycji gminy Koszlak, powiatu Zbarazkiego, oraz gmin Hnilcza małego i Hołotki, w sprawie przeniesienia myta drogowego na drodze krajowej między Podwołoczyskami a Wołoczyskami.

Sprawozdawca p. Borkowski.

13. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Rady powiatowej w Stryju w przedmiocie zaprowadzenia niższej szkoły rolniczej w powiecie Stryjskim.

Sprawozdawca p. Zamoyski.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10. min. 30 wieczór).